

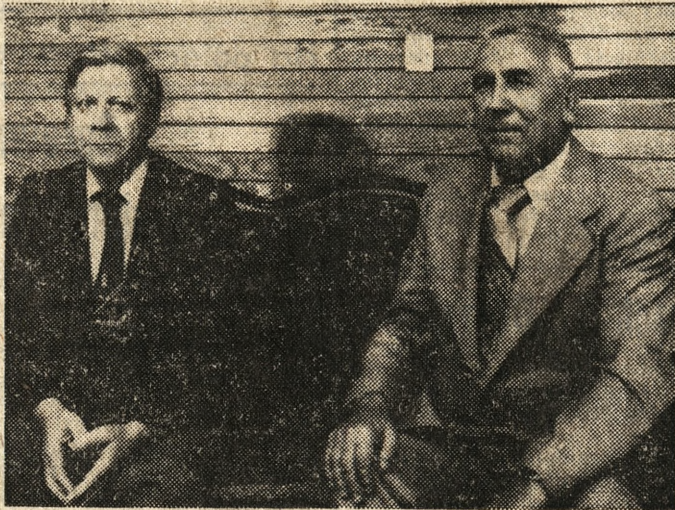
Kancelarz federalny RFN przybył do Polski

Spotkanie Edwarda Gierka z Helmutem Schmidtem

17 bm. przybył do Polski z 2-dniową roboczą wizytą kanclerz federalny Republiki Federalnej Niemiec Helmut Schmidt. Kanclerza RFN powitał na Helu I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierk. W uroczystości powitania uczestniczyli kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Wacław Piątkowski, wiceminister spraw zagranicznych Józef Czyrek, przedstawiciele władz wojewódzkich z I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku Tadeuszem Fiszbachem, zastępcą kierownika Kancelarii Sekretariatu KC PZPR Jerzy Wójcik.

Obecny był ambasador RFN w Polsce Werner Ahrens.

Tego dnia odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem.



Podczas spotkania E. Gierka z H. Schmidtem.

Fot. — CAF

W toku spotkania omawiano perspektywy rozwoju stosunków dwustronnych oraz zagadnienia międzynarodowe, zwłaszcza dotyczące bezpieczeństwa i współpracy w Europie. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 17 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło sytuację w zaopatrzeniu w węgiel rynku, a zwłaszcza wsi. Zapadły operatywne decyzje, które mają na celu zwiększenie dostaw i usprawnienie dowozu węgla dla ludności wiejskiej. Pierwszeństwo przyznano dostawom węgla należnego rolnikom z tytułu kontraktacji.

Na posiedzeniu omówiono wyniki ogólnokrajowego przeglądu konstrukcji wyrobów i technologii wytwarzania oraz doku-

Dokończenie na str. 2

List H. Jabłońskiego

Sofia gości młodych artystów

Sofia żyje wielką międzynarodową imprezą — zgrupowaniem dzieci obdarzonych zdolnościami artystycznymi. Impreza nosi nazwę „Sztandar pokoleń”.

Polskę w tym zgrupowaniu reprezentuje 10-osobowa grupa harcerzy, laureatów konkursu literackiego „Świata Młodych” o „Złotą ostrogę” Harcerskiego Festiwalu Piosenki w Siedlcach oraz konkursu plastycznego zorganizowanego wspólnie z Ośrodkiem Kultury Bułgarskiej w Warszawie.

Do uczestników międzynarodowego zgrupowania dzieci przesłał list przewodniczący Rady Państwa PRL, Henryk Jabłoński, który w imieniu najwyższych władz PRL oraz Polskiego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka przekazał im najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy sympatii. (PAP)

35 lat ludowego lotnictwa

Poznań przygotowany do centralnych obchodów

Przed 35 laty, 23 sierpnia 1944 roku eskadry I pułku lotnictwa myśliwsko-szturmowego „Warszawa” odbyły pierwszy lot bojowy na stanowiska nieprzyjacielskie usytuowane pod Warką. Ta akcja rozpoczęła stałe wspieranie polskiej jednostki wojsk lądowych przez własne lotnictwo, a 23 sierpnia obchodzony jest dzień narodzin ludowego Lotnictwa Polskiego.

Szczególne charakter będą miały obchody w jednostkach uczestniczących w bojach II wojny światowej: pierwszym pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa”, w drugim pułku lotnictwa bombowego „Kraków” oraz w jednostce kontynuującej tradycje trzeciego pułku lotnictwa szturmowego. Tam też na uroczystych apelach jednostki wojsk lotniczych złożą meldunki o realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 35-lecia PRL i ludowego lotnictwa.

Centralne obchody odbędą się w Poznaniu. W przeddzień święta, 22 sierpnia o godzinie 18 w Teatrze Polskim odbędzie się koncert, na którym wystąpią artyści amatorzy

wojsk lotniczych. laureaci festiwalu oraz konkursów muzyczno-wokalnych 23 sierpnia w sali tradycji Wojsk Lotniczych zasłużeni dla lotnictwa działacze społeczni i literaci uhonorowani zostaną lotniczymi wyróżnieniami.

20 sierpnia dowództwo Wojsk Lotniczych spotka się z dowódcami pododdziałów „wzorowej kultury” Wojsk Lotniczych oraz przodujących kół ZSMP działających w jednostkach. W klubie Wojsk Lotniczych przy ulicy Niezłomnych otwarta zostanie wystawa instalacji artysty amatora, chorążego Jana Kotwińskiego.

21 sierpnia dowódca Wojsk Lotniczych spotka się z dowódcami Kluczy Służby Socjalistycznej oraz przodujących pododdziałów.

Od 21 do 26 sierpnia najlepsze zespoły Wojsk Lotniczych koncertować będą w jednostkach wojskowych oraz na występach otwartych m. in. w Poznaniu — w amfiteatrze na Cytaeli, w Parku Kasprzaka i Domu Weterana, a także w Kombinacie Budowy Domów w Suchym Lesie i PGR Gluchowo. (jk)

Ostatnie dni rekordowego lotu kosmonautów ZSRR

Jak informuje Ośrodek Kierowania Lotem, piątek był 173 dniem lotu kosmicznego Władimira Lachowa i Walerego Riumina. Zgodnie z zaplanowanym programem, kosmonauci kończyli prace na pokładzie i przygotowywali się do powrotu na Ziemię. Załoga układała materiały, uzyskane z przeprowadzonych badań i eksperymentów, w aparacie ładującym statku „Sojuz-34” oraz konserwowała aparaturę naukową statku.

Program dnia obejmował również badania medyczne kosmonautów, m. in. badanie reakcji systemu sercowo-naczyniowego na imitację ciśnienia hydrostatycznego. Do tego celu wykorzystuje się skafandry próżniowe „Czibis” i wielofunkcyjną aparaturę rejestracyjną „Polinom-2m”.

W czwartek, za pomocą urządzenia silnikowego statku „Sojuz-34”, przeprowadzono korekturę toru lotu zespołu naukowo-badawczego „Salut 6 — Sojuz 34”.

Według relacji załogi i danych telemetrycznych, systemy pokładowe statku i statku działają sprawnie. Kosmonauci czują się dobrze. (PAP)

Politolodzy kończą obrazy w Moskwie

Dobiega końca dyskusja na obradującym w Moskwie XI Światowym Kongresie Między narodowego Stowarzyszenia Nauk Politycznych. Do tej pory w sekcjach, komisjach badawczych oraz na posiedzeniach specjalnych wystąpiło w sumie ponad 1000 naukowców.

Dyskuje, w których wzięli udział naukowcy z 50 krajów, stanowili wyraz dążenia uczonych do wniesienia swojego wkładu w rozwiązywanie aktualnych problemów współczesności — utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego oraz przyspieszenia postępu gospodarczego i społecznego.

Dzisiaj w sobotę odbędzie się końcowe posiedzenie plenarne kongresu. (PAP)

KC KPZR o rozmowach L. Breżniewa z przywódcami bratnich krajów

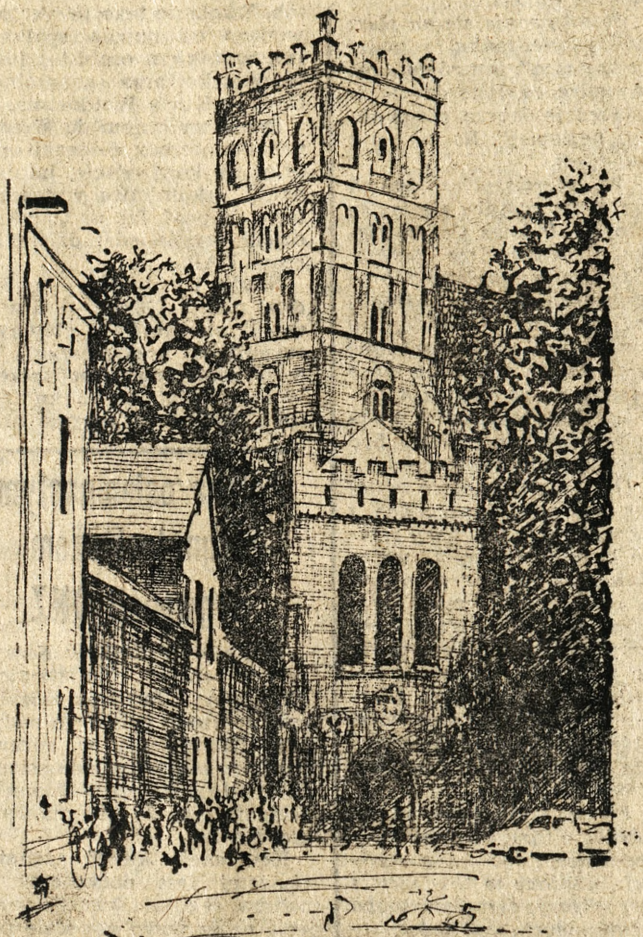
Komitet Centralny KPZR rozpatrzył i zaaprobował rezultaty spotkań i rozmów na Krymie Leonida Breżniewa z Gustavem Husakiem, Erichem Honeckerem, Nicolae Ceausescu, Edwardem Gierkiem, Todorom Żiwkowem i Jumdżagijnem Cedenbałem. Stwierdzono, że wraz z rozmowami, jakie Leonid Breżniew prowadził z Janosem Kadarrem podczas niedawnej wizyty na Węgrzech, stanowią one ważny etap dalszego umacniania współpracy bratnich krajów w rozwiązywaniu zadań wewnętrznych i międzynarodowych. W centrum uwagi tych spotkań i rozmów znalazły

się problemy perspektywicznej współpracy państw socjalistycznych, co jest tym ważniejsze, że partie komunistyczne i robotnicze państw socjalistycznych wstępują w okres przedzjazdowy, kiedy będą wytyczały kolejne istotne etapy pracy przy budowie nowego społeczeństwa.

Spotkania krymskie 1979 r. dowodzą, że kraje socjalistyczne pewnie kroczą naprzód w rozwoju społeczno-politycznym i gospodarczym. Równocześnie biorą one pod uwagę problemy wynikające ze skomplikowanej sytuacji światowej koniunktury

Dokończenie na str. 2

Zabytki Środy



W Środzie Wielkopolskiej przez wiele wieków koncentrowało się życie polityczne Wielkopolski. Na mocy statutów nieszwabskich (1454) Środa aż do końca XVIII wieku była miejscem sejmików ziemskich, bez których zgody Sejm nie mógł podjąć żadnej uchwały wiążącej Wielkopolskę, a król nie mógł zwołać pospólitego ruszenia. Senatorowie obradowali wtedy w tamtejszej farze (na rysunku), która jest dzisiaj cennym zabytkiem gotycko-renaansowym. (bran)

Rys. — Andrzej Popiak

Tysięczna lokomotywa z Kraju Rad przekazana śląskim kolejarzom

W ważnym, śląskim węźle kolejowym w Łazach, odbyła się 17 bm. uroczystość przekazania jubileuszowej 1000 lokomotywy spalinowej typu ST-44, dostarczonej Polsce przez Związek Radziecki.

Pierwsze jednostki jego nowoczesnego taboru kolejowego wytwarzane w Woroszyłowie gródzkich Zakładach Lokomotyw Spalinowych przyjechały do naszego kraju przed 13 laty, a na teren Śląskiej DOKP dziesięć lat temu, umożliwiając sprawniejszy transport towarów, zwłaszcza węgla, wy-

robów hutniczych w głąb kraju. Lokomotywy tego typu, rozwijające szybkość do 100 km/godz. mogą prowadzić ciężkie pociągi do 2000 ton, a ze względu na wysokie parametry techniczne, niezawodną pracę, zyskały uznanie polskich kolejarzy.

Przekazanie załozdze lokomotywni Łazy nowej jednostki (w węźle tym pracuje już 25 tego typu lokomotyw) pozwoliło na całkowite wyeliminowanie z tej wielkiej śląskiej stacji towarowej trakcji parowej. PAP

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

W uznaniu osiągnięć

W uznaniu dotychczasowych osiągnięć produkcyjno-ekonomicznych Rada Państwa przyznała cmentowni „Pokój” Order Sztandaru Pracy II klasy. 17 bm. odbyła się uroczystość przekazania tego odznaczenia załodze.

Projekcja „Amatora”

Piątek, na XI Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie nazwać można „Dniem polskim”. Wystąpiliśmy w konkursowym przeglądzie filmów fabularnych, przedstawiając film K. Kisłowskiego — „Amator”. Projekcję filmu poprzedziło spotkanie z widzami, składające się w większości z reżyserów filmowych

i aktorów przeszło stu krajów świata, biorących udział w moskiewskim festiwalu.

Nigdy więcej wojny

„Nigdy więcej wojny”, „Nigdy więcej oświeceni”. „Przyjaźń z Polską” to hasła zawarte w odezwie ogłoszonej przez „Towarzystwo Niemiecko-Polskie” w RFN w związku z 40 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę.

„Kosmos-1122” na orbicie

W piątek wyszłono z ZSRR sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-1122”, którego zadaniem jest kontynuowanie badań zasobów naturalnych Ziemi w interesie różnych gałęzi gospodarki naro-

dowej ZSRR i współpracy międzynarodowej.

Zmarł J. Diefenbaker

W wieku 83 lat zmarł na atak serca były konserwatywny premier Kanady J. Diefenbaker. Urząd — 13 w historii Kanady premiera — pełnił on w latach 1957—63.

W. Kirillin w NRD

E. Honecker, przyjął wicepremiera ZSRR, przewodniczącego Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR do spraw Nauki i Techniki, W. Kirillina, który przybył do NRD na czele delegacji, a dzieckiej.

Wypowiedź G. Seigniousa

Dyrektor amerykańskiej Agencji do spraw Rozbrojenia i Kontrol Zbrojeń G. Seignious udzielił wywiadu tygodnikowi „Armed Forces Journal”, w którym stwierdził, że radziecko-amerykańskie negocjacje w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych zajmują centralne miejsce w całokształcie stosunków między dwoma mocarstwami.

Z Jeruzolimy do Kairu

Specjalny wysłannik prezydenta J. Cartera, Robert Strauss i zastępca sekretarza stanu Saunders przybyli w piątek wieczorem z Jeruzolimy do Kairu dla przeprowadzenia rozmów z prezydentem Sadatem i premierem Challeem.

ODGŁOSY

Pogoda jest obecnie tak piękna, słoneczna, że każdy, kto jeszcze na urlop nie wyjechał, chciałby jej jak najdłużej. I tak zapewne będzie, gdyż synoptycy przewidują pogodny wrzesień i typową złotą, polską jesień. Właśnie — jesień, kiedy minie już letni szczyt urlopowy. Tylko kto chce wybrać się na przykład w październiku na wczasy? I dokąd pojedzie, skoro bramy większości zakładów ośrodków wypoczynkowych będą wtedy zamknięte na potężne klódki?

Powoływanie się na słusność powiedzonka, iż „podróż kształcą”, jest równie mało mądre, co stwierdzenie, że „wiosna dobrze, ale w domu najlepiej”. Bo nie jest najlepiej.

W pierwszych dniach września zamyka się zazwyczaj zakłady wczasowiska, a turnusy się kończą. Czy więc nie byłoby dobrze przystosować owe ośrodki na tyle funkcjonalnie, by można było z nich korzystać przez cały wrzesień, a może nawet i do połowy października? Dotychczasowa praktyka zdaje się bowiem być trwonieniem możliwości.

Oczywiście, że nieco mniej szalonych dni słonecznych i wcześniejsze wieczory trzeba by ewentualnym wrzesniowym - październikowym wczasowiczom czymś rekompensować. Występy artystycznymi, konną jazdą w pobliskiej stajni, ogniskiem, a może sprowadzeniem ciekawego narratorskiego, który potrafi w te wcześniejsze wieczory zainteresować grono słuchaczy.

Przed wszystkim zaś pomyśleć o tym, by nakłady finansowe i społeczny wysiłek, włożone w budowę i organizację ośrodków wypoczynkowych, mogły być w pełni spożytkowane. Temu zaś służyć mogą dodatkowe turnusy i przedłużenie sezonu wypoczynkowego w zakładowych ośrodkach wczasowych. A przecież pogodny wrzesień i złota polska jesień tuż, tuż.

WOS

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

mentacji projektowo-inwestycyjnych.

Stwierdzono, iż przegląd przy czynił się do ujawnienia rezerw materiałowych w konstrukcji wyrobów, technologii i dokumentacji projektowo-inwestycyjnych, a na tej podstawie do podjęcia na różnych szczeblach zarządzania działań służących lepszymu wykorzystaniu środków produkcyjnych, zwłaszcza zaś ograniczeniu importu surowców i materiałów. Planem przeglądu jest ponad 3200 wniosków, których właściwa i terminowa realizacja powinna przynieść w ciągu najbliższych 4-5 lat poważne oszczędności.

Prezydium Rządu przyjęło program rozwoju produkcji aparatury badawczej i środków automatyzacji badań na lata 1979 - 90, opracowany przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, wspólnie z Polską Akademią Nauk oraz Ministerstwem Przemysłu Maszynowego i Ministerstwem Energetyki i Energii Atomowej.

Czy są świadkowie?

Świadkowie pobicia mężczyzny 13 sierpnia 1979 r. około godz. 2 w pobliżu ronda Kopernika w Poznaniu — przy skrzyżowaniu ulic Dworcowej i Armii Czerwonej — proszeni są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Prokuraturą Wojsk Lotniczych w Poznaniu ul. Kościuszki 42, tel. 542-19. (na)

Przedłużona ważność bonów na cukier

W związku ze wzmożonym ruchem urlopowo-wczasowym, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że ważność biletów na towary na cukier, wydanych na sierpień br., przedłużona została do 30 września br.

Zainteresowanie konferencją Narodów Zjednoczonych

Nauka i technika przyspieszają rozwój społeczno-gospodarczy

20 bm. w Wiedniu rozpoczyna się obrada konferencji Narodów Zjednoczonych, „Nauka i technika dla rozwoju”. W spotkaniu tym mają wziąć udział delegacje — w większości na szczeblu rządowym — z około 150 państw, reprezentowanych będzie 80 organizacji międzynarodowych, łączna lista uczestników obrad przekroczy 3000 osób. Zwolnienie tego przygotowywanego od dawna spotkania jest wynikiem osobistej inicjatywy sekretarza generalnego ONZ — Kurta Waldheima.

Przed wyjazdem do Wiednia przewodniczący delegacji polskiej na konferencję, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. Janusz Górski udzielił wypowiedzi dziennikarzowi PAP.

Nauka i technika — powiedział min. J. Górski — są w tej chwili niewątpliwie głównymi czynnikami przyspieszania rozwoju społeczno-gospodarczego. W skali świata na naukę i technikę wydaje się rocznie około

150 mld dolarów; te potężne nakłady nie są jednak w pełni racjonalnie wykorzystywane (około 40 mld dolarów) wydaje się rocznie na badania związane ze zbrojeniami. Ponad 90 proc. całej kwoty przypada na kraje rozwinięte gospodarczo. Pozostałych 10 proc. nakładów na naukę i technikę zawarte jest w budżetach pozostałych trzech czwartych państw naszego globu.

Podobnie przedstawia się sprawa pracowników nauki: w skali świata w dziedzinie badań naukowych i technicznych pracują około 3 mln osób z wyższym wykształceniem — lecz około 90 proc. tej potężnej armii to mieszkańcy krajów rozwiniętych gospodarczo. W skali świata obserwuje się pogłębianie tych dysproporcji.

Jak wykorzystywać więc dorobek nauki i techniki krajów najwyżej rozwiniętych dla dobra wszystkich mieszkańców Ziemi, jak pomóc krajom rozwijającym się w przyspieszeniu ich

marszu ku nowoczesności? Te sprawy omawiane będą właśnie w toku obrad wiedeńskiej konferencji. Przedmiotem debaty w międzynarodowym gronie specjalistów będą m. in. problemy przyspieszenia transferu osiągnięć nauki i nowoczesnych technologii, problemy kształcenia kadr dla krajów rozwijających się, przyspieszenia w tych krajach rozwoju szkolnictwa wyższego i zaplecza naukowo-technicznego. Dykusja, związana z tymi wszystkimi zagadnieniami — ze względu na różnice poglądów nie będzie z pewnością łatwa. Polska i inne państwa wspólnoty socjalistycznej będą chciały przedstawić w Wiedniu osiągnięcia i doświadczenia RWP, wskazując na przykładzie tej organizacji, jak można rozwijać współpracę międzynarodową i przyspieszać rozwój, przełamując bariery zacofania przy równoczesnym dokonywaniu zasadniczych reform społecznych. (PAP)

KC KPZR o rozmowach L. Breżniewa z przywódcami bratnich krajów

Dokończenie ze str. 1

gospodarczej, co dotyczy m. in. utrzymania osiągniętego wysokiego poziomu zużycia ropy i produktów naftowych, zapewnienia stałego wzrostu mocy energetycznych. Łącząc wysiłki dla rozwiązania problemów energetycznych, kraje wspólnoty socjalistycznej stwarzają trwałą bazę dalszego rozwoju gospodarki narodowej.

Bratnie kraje zdecydowanie kontynuują politykę rozwoju i pogłębiania kooperacji i specjalizacji gospodarczej, co również znalazło wyraz w rezultatach spotkań na Krymie.

Tegoroczne spotkania na Krymie wykazały ponownie niezłomną wierność bratnich krajów socjalistycznych polityce pokoju i współpracy pokojowej. Głównym problemem współczesnego życia międzynarodowego

jest ograniczenie i zaprzestanie wyścigu zbrojeń.

Kraje socjalistyczne są przekonane, że doniosłym krokiem w tym kierunku było podpisanie radziecko-amerykańskiego układu o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Podkreślano, że postęp w dziedzinie odprężenia militarne go można uzyskać tylko wtedy, kiedy będą do tego dążyły wszystkie strony. Konsekwentna i pełna realizacja postanowień Aktu Końcowego KBWE służyłaby niezawodnie przeobrażeniu Europy w kontynent trwałego pokoju, dobrośędztwa i współpracy.

KC KPZR zobowiązał odpowiednio ministerstwa i resorty do podjęcia praktycznych kroków mających na celu realizację zadań wynikających ze spotkań Leonida Breżniewa z przywódcami bratnich partii i krajów. (PAP)

Dochodzenie przeciwko A. Strippelowi

Prokuratura we Frankfurcie nad Menem wszczęła dochodzenie przeciwko byłemu członkowi SS i współoskarżonemu w procesie oprawców z obozu zagłady na Majdanku, Arnoldowi Strippelowi. Dochodzenie dotyczy śmierci 10 więźniarek z holenderskiego obozu koncentracyjnego Vught. Przeciwnik komendantowi obozu, jego adiutantom i Strippelowi wniosła na początku lipca skar

gę była uczestniczka holenderskiego ruchu oporu.

Strippel jest jednym z tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za „dramat w bunkrze Vught”. 15 stycznia 1944 r. w wyniku denuncjacji zamknięto w celi bez dostępu powietrza o powierzchni 12 metrów kwadratowych 50 kobiet. Następnego dnia 10 z nich nie żyło. (PAP)

Telefony DONOSZA

Na ul. Kąkolewskiej w Lesznie, spośród siedmiu chłopców jadących rowerami jeden zachwiał się i wpadł pod „Fiata” 128p. Dziecko w ciężkim stanie przewieziono zostało do szpitala.

Z nieustalonych przyczyn w Brzeczkuwie (Leszczyński), spaliła się stodoła, w której znajdowało się zboże z tegorocznych zbiorów oraz maszyny rolnicze. Straty wynoszą około 200 000 zł.

120 000 zł wynoszą straty spowodowane pożarem w Wierach (Poznański). Spaleniu uległo 100 ton słomy żytniej.

W Szczytnikach (Kaliskie), od iskry z komina spaliły się budynki mieszkalne, stodoła i obora. Straty sięgają 100 000 zł.

Iskra z silnika była przyczyną na spalania się stogu słomy wartości 32 000 zł. Pożar ten wybuchł w Krucekwie (Kaliskie). (jz)

Wyjaśnienie okoliczności przewrotu w Bangladeszu i zabójstwa M. Rahmana

Rząd Stanów Zjednoczonych i Amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) były w kontakcie z przywódcami przewrotu, którzy w sierpniu 1975 roku obalili prezydenta Bangladeszu Mudżibura Rahmana i doprowadzili do zamordowania zarówno jego, jak i członków jego rodziny, a także kilku innych czołowych polityków tego kraju.

Taki wniosek, potwierdzający wcześniejsze podejrzenia sił postępowych Bangladeszu i innych krajów Azji Południowej, przedstawia i udowadnia książka pt. „Bangladesz: niedokończona rewolucja”, napisana przez Lawrence'a Lifschultza.

Delegacja Ministerstwa Rolnictwa ZSRR przebywała w Poznaniu

Wczoraj, w godzinach rannych, przybyła do Poznania delegacja Ministerstwa Rolnictwa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich; jej członkowie zapoznali się z rozwojem produkcji rolnej i rolnictwem województwa poznańskiego.

W towarzystwie gospodarzy województwa z I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Zasada — ministrem rolnictwa — Leonem Kłonicą, goście zwiedzili między innymi Rolniczy Kombinat Spółdzielczy im. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Buszewku.

Członkowie delegacji, m. in.: Walentin Miesiac — minister rolnictwa ZSRR, Fiodor Sienko — minister rolnictwa Białoruskiej SRR i Abduka-

rin Urdinbajew — minister rolnictwa Uzbekkiej SRR, zwiedzili wspólnie z gospodarzami województwa i konsulem ZSRR w Poznaniu — Gienadijem Podlipniakiem wzorowo prowadzoną bukalinię w Dębnie i chlewnię hodowlę w przodujących kombinatach województwa poznańskiego. Goście zwrócili m. in. uwagę na fakt, że wykorzystywanie w kombinacie nowoczesnych, opartych o podstawy naukowe, metod produkcji rolnej, przynosi bardzo dobre wyniki.

W godzinach popołudniowych, członkowie delegacji zapoznali się z osiągnięciami sojcjalno-bytowymi kombinatu PGR w Sokołowie oraz z działalnością inwestycyjną kombinatu PGR w Żydowie. (tab)

Na polach Wielkopolski

Sprawne żniwa w gospodarstwach uspołecznionych

W szybkim tempie przeprowadziły tegoroczne żniwa gospodarstwa uspołecznione w Wielkopolsce. Niektóre z nich nie potrzebowały nawet dziesięciu dni, aby sprzątnąć zboża kombajnami. Dzięki technice i sprawnej organizacji pracy wyprzedzają rolnictwo indywidualne, przystępując do uprawy ziemi pod siewy jesienne.

Z gospodarstw podległych Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowej Gospodarki Rolnej w Kaliszu pierwszy ukończył 14 bm. żniwa Kombinat Raszewo, a następnie Przedsiębiorstwo Lewków i kombinat Taczanów. Pozostałe kombinaty uporały się dzisiaj ze zbiorami zbóż. Obecnie, przeprowadzając orki podsiwne pod rzepak, z czym są duże trudności z powodu posuszy.

Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowej Gospodarki Rolnej w Pile informuje, że pierwsze zakończyły żni

wa Kombinaty PGR Gorzewo i Trzcianka, pozostałe potrzebują jeszcze dwóch dni. Trwają prace przygotowawcze do siewów rzepaku, które rozpoczęły się w kombinatach Karłowice i Różewo.

Po żniwach są wszystkie kombinaty i przedsiębiorstwa, wchodzące w skład Zjednoczenia PPGR w Poznaniu, obejmującego województwa konińskie, leszczyńskie i poznańskie. Na początku przyszłego tygodnia uporały się one ze zbiorami słomy, głównie w województwie leszczyńskim. Obecnie czyni się prace przygotowawcze do siewów ozimów. Wapnuje się pola, wywozi obornik pod buraki cukrowe, dokonują podorywek i orki przedsiwne. Do tej pory zasiano 3000 hektarów rzepaku w obu województwach, w których PGR-y przeznaczają pod uprawę tej rośliny 20 000 hektarów. Szukuje się sprzętu do zbioru kukurydzy. (emp)

Solidarność rewolucyjnego Iranu z narodem palestyńskim

Tłumy, których liczebność wielkie agencje prasowe określają na milion ludzi, wzięły udział w Teheranie w wielkiej manifestacji „Dni Jeruzolimy”, stanowiącej wyraz solidarności rewolucyjnego Iranu z narodem palestyńskim i jego walką o słuszną prawo do wolności, samostanowienia i własnego państwa. Manifestacja odbyła się na apel duchowego przywódcy rewolucji irańskiej ajatollaha Chomeiniego.

Na wielkim stadionie uniwersytetu teherańskiego zorganizowano publiczne modły, w czasie których wystąpił znany irański działacz religijny ajatollah Telegiani. Uczestnicy manifestacji nieśli portrety Chomeiniego i Arafata oraz fotografie, ukazane przez mużulmanów za wielką świętość, jerozolimskiego meczetu Al Aksa. Wznoszono okrzyki na cześć Palestyńczyków, solidarności mużulmańskiej i potępienia dla przywódców izraelskiego ekspansjonizmu i popierających go sił na świecie, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. (PAP)

zowano publiczne modły, w czasie których wystąpił znany irański działacz religijny ajatollah Telegiani. Uczestnicy manifestacji nieśli portrety Chomeiniego i Arafata oraz fotografie, ukazane przez mużulmanów za wielką świętość, jerozolimskiego meczetu Al Aksa. Wznoszono okrzyki na cześć Palestyńczyków, solidarności mużulmańskiej i potępienia dla przywódców izraelskiego ekspansjonizmu i popierających go sił na świecie, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe, od zachodu wzrastające.

Temperatura minimalna od 15 do 18 stopni, maksymalna od 28 do 30 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (2-6 m/s) z południowo-wschodnie.

W piątek o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 28 stopni, w Kaliszu 27 stopni, w Koninie 27 stopni, w Lesznie 28 stopni, w Pile 28 stopni; ciśnienie 1003 hPa, czyli 752,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Telefony”: 600-41 łączny

wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę

czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

KULTURA NARODOWA

W cyklu publikacji „Polska 1944 — 1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Adolfa Dobieszewskiego, Stanisława Kubiaka, Władysława Markiewicza, Czesława Mojsiewicza i Zbigniewa Tyskiego, docentów Marcela Kosińskiego i Józefa Orczyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurawskiego, a także — dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”.

Spalone biblioteki. Splądrowane muzea. Zabytkowe kościoły i pałace — w ruinie.

Oto czym kultura polska dysponowała u progu 35-lecia. Symbolem tamtych dni były obrócone w perzynę Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu. A także — owe 900 wozów kamieni — świadków polskich dziejów, wywiezionych przez okupanta z polskiego sanktuarium narodowego, palladium książecznego na Ostrowiu Lednickim dla budowy i utwardzenia dróg. Symbolem także były — spalone zabytkowe stare dzielnice Warszawy, Poznania, Gdańska, Wrocławia...

Kultura jest dowodem tożsamości historycznej narodu. Jej istotą jest ciągłość, narastanie, kumulowanie się wysiłków, do konań. Wojna uczyniła w tej dziedzinie pustoszące szkody. Ale przecież jednak — ocalał Kraków, a w Warszawie — w gruzach obróconej — dzięki nieustraszonemu, pełnym odwagi wysiłkom Stanisława Lorenza i innych ludzi kultury ocalały obrazy i rzeźby Muzeum Narodowego. Już od pierwszych dni po wyzwoleniu z różnych zakamarków, tajemnych skrytek, spod ziemi — nie tylko w przenośni — zaczęło wydobywać polskie obrazy, stare księgi. Okazało się wtedy, że ocalały „Kazania Świętokrzyskie”, „Bitwa pod Grunwaldem” Jana Matejki...

Pierwszy okres kultury polskiej po roku 1944 — to przede wszystkim odszukiwanie pamiętek historycznych, odbudowa z bytkowych dzielnic Warszawy, Poznania. To — przywracanie dawnej piastowskiej świetności architektury Wrocławia, Gdańska. Przywracanie społeczeństwu bibliotek, muzeów.

Znowu przed polską sztuką otworzyły się możliwości tworzenia. Wrócili do kraju Władysław Broniewski i Julian Tuwim. Zaczęły publikować nowe utwory Maria Dąbrowska i Zofia Nałkowska. Powstawały dzieła o czasach okupacji hitlerowskiej i tworzeniu się nowej Polski — nowe obwo-

Tadeusza Borowskiego, „Pociąg i diament” Jerzego Andrzejewskiego, wiersze wojenne Tadeusza Różewicza. Rzeźbił Xawery Dunikowski, reżyserował — Leon Schiller.

Na skalę nieznaną dotychczas w Polsce rozpoczęło się upowszechnianie kultury. Droga do tego była likwidacja analogizacji, faktyczna powszechność oświaty, tanie, popularne wydawnictwa, powstanie szerokiej sieci bibliotek, klubów kultury.

Chłonność kulturowa społeczeństwa zaczęła wzrastać niepomniernie. Odbudowa dziedzictwa kultury, przebudowa świadomości społecznej, rozbudzenie potrzeb kulturalnych, stworzenie warunków do zaspokajania tych potrzeb — to wszystko wymagało wysiłku wieloletniego. Ale przecież — został on podjęty.

Równocześnie — w pierwszych latach trwała w Polsce



ostra walka klasowa. Dawne pałace książąt, hrabiów, z których najpiękniejsze uczyniono muzeami — nie stawały się własnością narodu bezboleśnie...

Różne też przechodziło w Polsce koleje pojmowania roli sztuki, kultury, nie zawsze z korzyścią dla nich. Kultura polska rozwijała się jednak bez przerwy. Dzieła polskich pisarzy trafiały „pod strzechy”. Żywiło się rozwijał się ruch amatorski. Pisał swe wiersze liryczne Konstanty Ildefons Gałczyński, malował przejmujące obrazy — Andrzej Wróblewski.

A potem w drugiej połowie lat pięćdziesiątych przyszło nowe, gwałtowne przyspieszenie również w polskiej kulturze. Wybitne filmy zaczęli tworzyć Andrzej Wajda, Andrzej Munk, Jerzy Kawalerowicz, później — Krzysztof Zanussi. Pojawiało się nowe pokolenie poetek — Miron Białoszewski, Stanisław Grochowiak, Wiesława Szymborska. Muzyka polska w osobach swych najślawniejszych twórców między innymi Witolda Lutosławskiego, a później także Krzysztofa Pendereckiego, zyskiwała sławę światową. Gustaw Holoubek, Tadeusz Łomnicki, Konrad Swinarski, Kazimierz Dejmek, Jerzy Grotowski w teatrze, Artur Nacht-Samborski, Tadeusz Brzozowski, Tadeusz Kantor w plastyce — tworzyli nowe, ważne dla

świadomości społecznej wartości.

Sztuka, kultura to wynik talentów, pasji twórczej konkretnych ludzi. A równocześnie — wynik sytuacji zbiorowej, odpowiedzi na społeczne zapotrzebowanie, ciągłości narodowej tradycji. Symbolem tej ciągłości, nie zakończonych jeszcze w pełni wysiłku przywracania do życia dawnych jej wartości jest odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie. Gdy na początku lat siedemdziesiątych zwrócono się do narodu o świadczanie na rekonstrukcję — powstał na dawnym miejscu taki sam jak dawniej — dzieło polskich artystów i robotników. Wspaniale koronujący odbudowę zabytków kultury ojczyzny po wojennych zniszczeniach.

Potwierdzeniem ciągłości polskiej kultury jest też twórczość Jarosława Iwaszkiewicza. Jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy tworzy nadal wspaniałe, przejmujące utwory, wiążące nasze dzisiaj z dniem poprzednim. Zapisuje to, co jest „Sława i chwała” polskości.

Istotą kultury jest również zawsze jej realny związek z określonymi środowiskami, regionami.

W Wielkopolsce, szczycącej się odbudową z gruzów renesansowego ratusza w Poznaniu, pałacami-muzeami w Rogalinie, Kórniku i Gołuchowie, 150-letnią biblioteką im. Edwarda Raczyńskiego, chórami, teatrami, plastyką, literaturą — jest szczególnie rozwinięty ruch upowszechniania kultury. Jego symbolem może być służba kulturalna przez dziesięciolecie w Krzyku Wielkim na Ziemi Leszczyńskiej nauczyciela Mariana Niedźwiedzińskiego, który tej małej społeczności przez lata całe pozostał wierny, a piękny, jakże polski w swej nazwie Teatr Poezji „Kalina” sztukę żywego polskiego słowa w recytatorskim wykonaniu ludzi swej wsi — uczynił znaną w całym kraju.

Na niedawnym posiedzeniu zasłuchanemu dla polskiej kultury Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego inny wielki polski działacz kulturalny, zawsze pełen entuzjazmu i społecznikowskiego zapału profesor Józef Burszta z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza powiedział, że nie istnieje udział w kulturze w ogóle, a tylko poprzez konkretne sposoby i formy działania. Kulturę tworzymy w swojej ojczyźnie lokalnej, regionalnej, która jest częścią Polski.

Dla tożsamości narodowej, dla jedności patriotycznej Polaków — polska kultura jest bezcenna. Określiła, określa nasze miejsce w świecie. Nasze powinności i zadania.

Jest naszą narodową dumą.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Wilda nie jest reprezentacyjną dzielnicą Poznania. Typowa dziewiętnastowieczna zabudowa, z całą swoją brzydota architektoniczną, ciasnotą ulic, studniami podwórek czyni ją mało pociągającą. XX wiek dodał do tego hałas tramwajów i wylizy samochodowych spalin. Czy można więc tę część miasta uczynić ładniejszą i miłszą bez generalnej przebudowy? Czy warto się do tego zabierać? Kto to ma zrobić?

Można, warto, znaleźć się ci, którzy to zrobią. Podjął się zaś tego zadania 11 lat temu Komitet Osiedlowy Wierzbic, stanowiący część Wildy. Jego aktywność postanowił wtedy tę część dzielnicy uczynić wspaniałą, bardziej nowoczesną, miłą do zamieszkania. I w dużym stopniu osiągnął już swój cel, czego dowodem jest to, że zdobył w konkursie „Samorząd w służbie mieszkańców” trzecie miejsce w województwie poznańskim. Jak do tego doszło?

Aktyw społeczny Wierzbic, organizując w listopadzie 1968 roku Komitet Osiedlowy, nie stawiał przed sobą pytania: „Czy można coś zrobić?”. Wychodził bowiem z założenia, że można i należy zrobić wiele. I dlatego pierwsza komisja powołana do życia była komisją czynów społecznych.

Na początek odnotujmy kilka liczb: w roku 1969 wartość wykonanych bezinteresownie przez mieszkańców Wierzbic prac wynosiła 236 000 zł, 1973 — 1 051 000, 1978 — ponad 1 200 000 zł, w pierwszym półroczu roku bieżącego — 500 000 zł. Aby zrozumieć, co się z tymi liczbami kryje, przejdźmy się po ulicach, popatrzmy na odnawiane co roku futryny, bramy i ogrodzenia po sesji, na ukwiecone balkony, starannie utrzymane zieleńce i kwietniki. Warto by też przypomnieć sobie, kiedy te „zielone płuśki” osiedla powstawały. Najstarsi działacze Komitetu Osiedlowego, do dziś dnia w nim pracujący: przewodniczący Kazimierz Świąg, Irena Kubiśka, Cecylia Szymiel, Marian Libera, pewno by ich historie odwzorzyli, obliczyli, ile tego w ciągu dziesięciu lat przybyło. Ale dla większości, szczególnie młodych mieszkańców osiedla — „były one zawsze”. Teraz się je pielęgnuje, sadzi co wiosną kwiaty.

Wygląd ulic nie mówi jednak wszystkiego o tym, co na Wierzbicach działo się. Trzeba więc jeszcze wejść na uporządkowane podwórza, niejednokrotnie zamienione w place zabaw dla dzieci, wyposażone w piaskownice, zjeżdżalnie, huśtawki, a ostatnio — na ulicy Gwardii Ludowej — przekształcone w przydomowe, ukwiecone ogródki. Trzeba również wejść na klatki schodowe czysto uprzątnięte, porządnie oświetlone, wyremontowane. To zasługa zarówno mieszkańców poszczególnych domów wykonują-

Samorząd w służbie mieszkańców

Tajemnice Wierzbic

cych dużo prac społecznie, jak i komisji gospodarki komunalnej. Od lat prowadzi ona kontrolę czystości i porządku w posesjach — w pierwszym półroczu br. złożyła wizytę w 320 nieruchomościach — opiniuje zamierzenia administracji w zakresie napraw i kapitalnych remontów, składa w tej sprawie wnioski (było ich w bieżącym roku 82). Więcej — sprawdziła celowość wydatków administracji domów. Bowiem zawsze, a szczególnie wtedy, gdy pieniądze nie jest za wiele, zaś na utrzymanie substancji mieszkaniowej dużo ich nie ma — trzeba dobrze się zastanowić jak gospodarować tym, co się posiada.

Tak właśnie sprawę traktuje aktyw społeczny Wierzbic — wszystko jest wspólnym dobrem mieszkańców osiedla. Powszechność tej postawy — wyrażająca się w praktyce pracą tysięcy ludzi, biorących udział w czynach społecznych, podejmujących działania na rzecz dzieci, ludzi starych, dla utrzymania porządku i czystości, dobrosąsiedzkich stosunków — to jedno z najważniejszych osiągnięć jedenastoletniej działalności Komitetu Osiedlowego Wierzbic. To właśnie jedna z tajemnic jego sukcesu.

Druga to wspólnota działania. Jest to reguła, na której opiera się cała praca komitetu. Przydomowe place zabaw dla dzieci urządziły poszczególne komitety obwodowe (jest ich na Wierzbicach pięć) i komitety domowe. Tego rodzaju poczynania nie można sobie wyobrazić bez współudziału szkoły. Jest on i personalny — nauczycielką jest przecież Irena Kubiśka — i instytucjonalny. Szereg imprez dla najmłodszych organizowanych przez Komitet Osiedlowy jest przedłużeniem pracy opiekuńczej i wychowawczej szkół tutaj istniejących. Wymienimy choćby zabawy, konkursy rysunkowe, zawody sportowe. Ileż ich było w ciągu dziesięciu lat! A każda z nich przeprowadzana była w porozumieniu z pedagogami, przy ich współudziale. I przy współudziale osiedlowego koła TPD.

Właśnie młodzież szkolna opiekuje się osiedłowymi zieleńcami i parkami. Ta praca dzieci i młodzieży uczy ich również społecznych postaw. Podobnie jak pomoc udzielana ludziom starym i chorym: robienie porządków w ich domach, dokonywanie zakupów.

Do tej pięknej pracy wciąga najmłodszych, oczywiście w porozumieniu ze szkołami i harcerstwem, komisja opieki społecznej. Współdziała ona również najściślej z Ligą Ko-

biety oraz z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej. Każdy kto tego potrzebuje, ma tutaj opiekuna społecznego; do ludzi nie mogących ruszyć się z domu ze względu na wiek i stan zdrowia, przychodzą lekarze i pielęgniarki; każdy, kto tego potrzebuje, otrzymuje pomoc materialną. Jest też przy komitecie obwodowym nr 4 świetlica, w której dwa razy w tygodniu organizowane są zajęcia dla starszych kobiet. Dla seniorów i seniorów urządziła się poza tym wiele imprez rozrywkowych, w czasie których występują przede wszystkim zespoły artystyczne osiedlowych szkół.

Członkowie komisji przeżywają również chwile trudne i ciężkie. Wtedy, gdy muszą po dejmować interwencję w sprawie umieszczenia ludzi niedolężnych już, a opuszczonych przez najbliższych, w zakładach opieki społecznej, gdy występują w sądach w sprawach alimentacyjnych. Trzeba bowiem niejednokrotnie własnie na drodze sądowej egzekwować od dobrze sytuowanych ludzi obowiązki opieki nad starymi rodzicami. Trzeba również wielokrotnie w ten sposób zmuszać ojców do płacenia alimentów na swoje dzieci.

A trzeba jeszcze także zająć się rodzinami rozbitymi, rodzinami alkoholików, dziećmi i żonami ludzi, którzy weszli w konflikt z prawem i odbywają karę więzienia. Jest takich rodzin na Wierzbicach kilkadziesiąt i żadna nie jest pozostawiona sama sobie w nieszczęściu.

I tak dochodzimy do trzeciej istotnej cechy działania Komitetu Osiedlowego — umiejętności zaglądania „za podzwękę życia”, tam, gdzie tyle jest jeszcze niedoli ludzkiej. Są przecież w tym komitecie aktywiści, którzy przeprowadzają wywiady środowiskowe, „mają na oku” bywalców izby wytrzeźwień. I tacy, którzy opiekują się dziećmi upośledzonymi, pomagają rodzicom umieścić je w odpowiednich szkołach. Także ci, którzy współdziałają z Sądem dla Nieletnich i kuratorami pomagając w jakże trudnej pracy z tak zwaną młodzieżą z marginesu. I tacy, którzy działają w komisji pojednawczej.

Takie są więc „tajemnice Wierzbic”, tajemnice sukcesów Komitetu Osiedlowego, wynikających z tworzenia poczucia odpowiedzialności wszystkich za całe życie dzielnicy, wspólnoty działania, podejmowania w codziennej pracy spraw najtrudniejszych.

ZOFIA SZPROKOFF

Kiedy nasz samolot zbliżał się do Łodzi, spodziewałem się przede wszystkim lasu kominów — taki wizerunek miasta zapamiętałem z wizji w poczekalniach dworcowych fotografii. Nie zobaczyłem kominów. Ledwie jeden, bardzo wysoki wydymał mgiełkę dymu z elektrociepłowni.

Przemysł o stulecie starszy od ogłędnego w Rzeszowie, Mielcu, Stalowej Woli uczynił kiedyś piekłem życie i pracę pierwszym pokoleniom polskich proletariatusz w Łodzi zasnuł dymami z selekcyjnych, grzechoczących milionami krosien, cuchnących podwórkami — studniami czynszówek. Choć nie wszystkie fabryczne kominy zburzono i zostało jeszcze sporo ponurych kamienic, nie ma już tamtej Łodzi. Z powietrza jej nie widać, została zastąpiona szczelną kurtyną nowych osiedli mieszkaniowych i jeszcze nowszych, wyprowadzonych na periferie zakładów przemysłowych. Łódź dzisiaj jawi się jako miasto zbudowane od nowa.

Objechaliśmy tę nową Łódź autokarem, w ciągu jednego przedpołudnia. Mieliśmy tonące w zieleni osiedla: „Teofilów I”, „Teofilów II”, „Teofilów C”, i „Teofilów Rogatka”, „Retkinia”, „Chojny”, „Inflancka”, „Widzew Wschód”. Wzdłuż drugiej ulicy Aleksandrowskiej zrealizowano koncepcję architektoniczną harmonijnego połączenia zabudowy mieszkaniowej z przemysłową. Po jednej stronie, za ochronnym filtrem zieleni bloki, z drugiej również osłonięte drzewami krzewami hale fabryczne „Elty” czyli fabryki

Widziane z „Wilgi” (III)

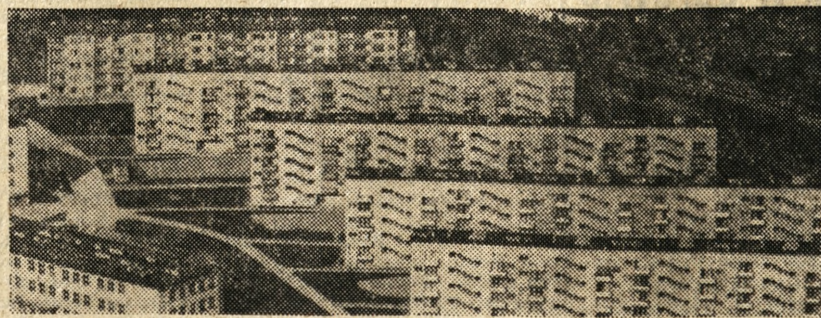
Toruń i Łódź zbudowane od nowa

transformatorów, zakładów odzieżowych „Teofilów”, „Olimpia” i „Fenix”. Część tych fabryk swoje szczyty i towarzyszący im jazgot, dym i zaduch dawniej miała w starym śródmieściu. Teraz nie tylko zmieniły siedziby na nowsze, nowoczesniejsze, przestronniejsze, ale także stały się mniej szkodliwe dla sąsiadów i całego miejskiego środowiska.

To, co zbudowano w Łodzi w okresie władzy ludowej, ważne jest nie tyle przez ilość, ale dlatego, że odmieniło warunki życia i pracy setek tysięcy łódzkich robotników i ich rodzin, warunki straszne kiedyś, znane choćby z „Ziemi Obiecanej” Zeromskiego i Wajdy.

Toruń z lotu ptaka robi wrażenie trochę mniejszej Łodzi. Póki się nie doleci nad jego śródmieście, też widać tylko skupiska bloków i wielkie hale przemysłowe. Ale Toruń nowy nie rośnie na miejscu starego, a tylko obok. Starówka toruńska mała ma sobie równych w Europie. Nie powtórzę tu przewodnikowych opisów, to miasto trzeba po prostu samemu obejrzeć. Łatwo się w nim zakochać. Na co innego pragnę zwrócić uwagę.

Rynek z ratuszem, ulice gęsto obudowane kamienicami i spichrzami, kościoły gotyckie i fragmenty murów obronnych, wszystko jest autentyczne, szczególnie ocalale od niszczących młotów wojen, za to zmurzone, liszajowate, sygnaliące się ze starości. Stary Toruń wymaga wysiłku konserwatorskiego równie ogromnego jak Kraków, jeśli nie chcemy dla przyszłych pokoleń utracić bezpowrotnie jeszcze jednego wspaniałego świadectwa naszej przeszłości.



Tak wygląda z lotu ptaka fragment Łódzkiego Osiedla Młodych, znajdującego się w dzielnicy Karłow.

CAF — fot. Matuszewski

wych domach z ogródkami i gołębnikami na zapleczu.

Podkreślał inni, podkreślam i ja, że co pierwsze rzuca się w oczy w locie nad Polskę, to budowanie, nieustanne budowanie domów mieszkalnych i fabryk, linii kolejowych i wałów ochronnych nad rzekami, szkół i oczyszczalni ścieków, ferm hodowlanych i systemów melioracyjnych, autostrad i portów morskich. Tego ostatniego wprawdzie nie widzieliśmy podczas rajdu, ale przelatywaliśmy nad budującą się LHS (Linia Hutniczo-Siarkowa), nad gigantycznym placem budowy, jakim nadal jest Łódź, obok rozbudowywanych Zakładów Azotowych we Włocławku i w pobliżu powiększonej toruńskiej „Elony”. Wciąż jeszcze mnóstwo wkładamy w pomnożenie materialnego potencjału państwa. Zakładamy ograniczenia inwestycji na rzecz zwiększenia spożycia. Ale to większe spożycie znów jest uwarunkowane wybudowaniem mieszkań, przedszkoli i szkół, szpitali, no wych przestronniejszych sklepów i restauracji, założeniem uzbrojenia komunalnego pod nowo powstające i już istniejące osiedla, kładzeniem jezdni i chodników tam, gdzie ludzie dziś broczą w błocie.

Odradzał mi kiedyś stary inżynier budowlany, jako niedorosłowi — a było to w latach sześćdziesiątych — abym nie szedł na studia architektoniczne, bo za nim dojrzej, wszystko już w Polsce wybudują...

TOMASZ TALARCZYK

Żegnajcie wakacje



Fot. — R. Królak

Dalekomorskie rejsy „wielkopolskich” statków

Jest pięć „wielkopolskich” bo nazwami związanych z tym regionem statków. Pod banderą Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie pływają: „Ziemia Wielkopolska”, „Powstaniec Wielkopolski”, „Gniezno II” i „Mirosławiec” (miasto w województwie pilskim), we flocie natomiast Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni znajduje się „Konin”. Jak dowiedzieliśmy się w piątek u obu armatorów, wszystkie te statki kończą właśnie lub zaczynają kolejne rejsy, długie i dalekie po morzach i oceanach obu półkul.

Trzy jedyne wyznaczają numer kolejnej podróży „Ziemia Wielkopolskiej”, która lada dzień pojawi się na redzie portu świnoujskiego, wioząc ładunek z Tampy (USA). „Powstaniec Wielkopolski” dopłynął do Haelsinborga (Szwecja), transportując fosforyty z Casablanki. Kończy się też załadunek węgla na m/s „Mirosławiec”, dla którego metą 38 rejsu będą Włochy. W najbliższy poniedziałek do portu w Szczecinie dopłyną ma „Gniezno II”, przywoząc fosforyty z Tunezji. Drobnicowiec „Konin” natomiast opuścił port w Colombo, biorąc kurs na Francję. (bop)

Echa naszych publikacji

„Centra” chce pomóc CPN

W czwartkowym „Głosie” skrytykowaliśmy brak wody destylowanej do akumulatorów w poznańskich stacjach benzynowych. Nasze uwagi skierowaliśmy pod adresem Przedsiębiorstwa Obrót Produktami Naftowymi CPN w Poznaniu, które już dość dawno obiecywało temu zaradzić. Sprawa jednak nie się nie posuwała, pomimo że odpowiednich opakowań do wody destylowanej.

Następnego dnia po opublikowaniu notatki otrzymaliśmy teleks z Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych „Centra”, które natychmiast postanowiły pomóc CPN. W

piśmie podpisanym przez dyrektora „Centry” — S. Krzakiewicza, proponuje się dostawę wody destylowanej do stacji benzynowych w mieście w zastępstwie opakowań — szklanych „balonach” 50-litrowych. „Centra” może również dostarczyć ten plyn w innych pojemnikach, zapewnionych przez CPN.

Jesteśmy — zapewne, jak wielu zmotoryzowanych, którzy bezskutecznie szukają wody destylowanej — usatysfakcjonowani szybką propozycją „Centry”. Oby tylko CPN skorzystała z niej jak najszybciej. (bop)

Zeznania świadków zbrodni reżimu Pol Pot

Jeść mieli prawo tylko ci którzy potrafili sadzić ryż

Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, w drugim dniu toczącego się w stolicy Kampuczy, Phnom Penh, procesu obalonego dyktatora Pol Pot i jego prawej ręki, Ienga Sary, wystąpili pierwsi świadkowie.

Zeznał m. in. jeden z cudem ocalałych przedstawicieli inteligencji, profesor filozofii, Vandy Kaone, który przypominał wydarzenia, do jakich doszło na zajęciach przez Czarnych Khmerów Pol Pot stolicy kraju w dniu 17 kwietnia 1975 roku. Zaczęli oni od wypędzania ludności z jej domów, niszczenia dożytku i strzelania do tych wszystkich, którzy próbowali się temu barbarzyństwu opierać.

Profesor Kaone potwierdził fakt,

iż reżim Pol Pot ogłosił po przejęciu władzy w Kampuczy osławioną zasadę, według której wszyscy mieszkańcy miast mieli stać się ludnością wiejską. „Jeść mają prawo ci tylko, co potrafili sadzić ryż, ci natomiast, co tego nie potrafili, nie mają po co żyć” — głosiła koronka maksyma ludobójczego reżimu Pol Pot.

Prof. Kaone przedstawił trybunałowi dokument na temat opracowanego przez reżim Pol Pot sposobu wykrywania intelektualistów, których następnie likwidowano. Znakiem rozpoznawczym były noszone okulary, krótkowzroczność, bądź dalekowzroczność starca. Na tej podstawie następowały aresztowania pod zarzutem przynależności do inteligencji. (PAP)

Zapowiedź dochodzenia w sprawie tragedii podczas „Admiral's Cup”

Rząd brytyjski i Royal Ocean Racing Club zapowiedzieli wszczęcie dochodzenia w sprawie tragedii, do jakiej doszło podczas ostatniego z pięciu wyścigów w ramach regat „Admiral's Cup”. Pytania, jakie zadała sobie wszyscy, dotyczą okoliczności, w jakich dopuszczono do udziału w tak trudnym wyścigu aż tylu niedoświadczonych żalag startujących w wyścigu „Fastnet” poza konkursem.

Chodzi przede wszystkim o to czy organizatorzy regat nie postąpili zbyt pochopnie zezwalając na rozegranie wyścigu mimo wcześniejszych ostrzeżeń meteorologicznych o gwałtownie pogarszających się warunkach atmosferycznych.

Martin Morris, szef londyńskiego Biura Meteorologicznego oświadczył, iż już na dzień przed startem prognozy wskazywały na to, że należy się spodziewać sztormowej pogody.

N. Ceausescu przebywa w Syrii

Przebywający z oficjalną wizytą przyjaźni w Syrii prezydent SRR, Nicolae Ceausescu spotkał się z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego OWP, Jaserem Arafatem. W trakcie rozmowy poruszono problemy aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza zaś sytuacji w południowym Libanie, jaka wytworzyła się w wyniku aktywizacji działań wojskowych Izraela.

Ponadto omawiano sytuację w świecie arabskim, rozwój palestyńskiego ruchu oporu i zagadnienia międzynarodowe.

Nicolae Ceausescu potwierdził stanowisko swojego kraju, który popiera prawo arabskiego narodu Palestyny do samostanowienia i utworzenia niezależnego państwa. (PAP)

Rosną szanse rządu C. Singha na utrzymanie władzy w Indiach

Szanse mniejszościowego rządu premiera Charana Singha na utrzymanie się u władzy wzrosły 16 bm. wieczorem, gdy obie partie komunistyczne — KPI i KPI (Marksistowska) oświadczyły, że poprą w nadchodzącym głosowaniu nad wotum zaufania w parlamencie.

KP Indii poparła Charana Singha już w okresie jego starania o zmontowanie rządu antyjanatowskiego, oświadczaając, że choć jest on konserwatystą, traktuje go jako mniejsze zło w porównaniu z Janatą, zdomi-

15 lat plockiej petrochemii

17 bm. minęło 15 lat od chwili uruchomienia pierwszych instalacji produkcyjnych w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku. Kompleks obiektów przerabiał wówczas 2 mln ton ropy naftowej rocznie. Dziś w Płocku pracuje pięć tego typu zespołów o łącznym potencjale przerobowym około 13 mln ton ropy.

Stała rozbudowa zakładów w następnych latach pozwoliła również na dalsze, bardziej oplateczne, pogłębianie przerobu surowca i rozszerzenie asortymentu do około 100 produktów finalnych. (PAP)

W Turcji nadal niespokojnie

Krajowa Rada Bezpieczeństwa Turcji postanowiła zalecić rządowi przedłużenie o dalsze 2 miesiące, obowiązującego od grudnia ubiegłego roku stanu wyjątkowego. Początkowo postanowieniem o zaostrzeniu walki z terrorem objęto 13 wschodnich prowincji, a bezpośrednim powodem wprowadzenia stanu wyjątkowego były krwawe zniszczenia w Karamanmaras (11 ofiar śmiertelnych).

Obecnie w Adanie toczy się proces 803 osób, oskarżonych o aktywny udział w zamieszkach w Karamanmaras. Dla 30 spośród oskarżonych prokurator zażądał kary śmierci. (PAP)

Występ zespołu tanecznego z USA

Na zaproszenie Poznańskiego Towarzystwa Jazzowego oraz Studenckiego Biura Podróży i Turystyki „Almatur” przybywa na występ do Poznania grupa taneczna „American Folk Dancers”, kierowana przez Mary Bee Jensen.

Zespół zaprezentuje się w sobotę (18 bm.) o godz. 20 w auli Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. Solnej 12 w programie zatytułowanym „Historia Ameryki w tańcach”. (wig)

Najwięcej Portugalczyków i Amerykanów

Najemnicy w armii rodezyjskiej

Portugalska gazeta „Diario de Lisboa” informuje, że w armii rodezyjskiej służy 150000 najemników, w tym 2300 Amerykanów, 1800 Francuzów, 1600 białych z Republiki Południowej Afryki, 1050 najemników

nową obecnie przez prawicowych nacjonalistów hinduskich.

Natomiast KPI (Marksistowska) ogłosiła początkowo neutralność i dopiero 16 bm. po dwudniowym posiedzeniu swego Komitetu Centralnego oświadczyła, że poprą rząd Singha, aby zmniejszyć jego zależność od „sił autokratycznych” w Kongresie Indry Gandhi i umożliwić mu walkę za równo z autokratyzmem, jak i z szowinizmem hinduskim. (PAP)

z RFN, 800 z Izraela i prawie 3000 Portugalczyków. W ciągu ostatniego roku liczba portugalskich najemników walczących po stronie białych rasistów w Rodezji zwiększyła się przeszło półtora raza. (PAP)

W 35 rocznicę zamordowania E. Thaelmanna

Bojownik niezłomny

18 sierpnia 1944 roku, w ostatniej fazie wojny, na rozkaz Hitlera i Goeringa zamordowany został w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie nieustraszony bojownik niemieckiej klasy robotniczej, przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec, Ernst Thaelmann. Człowiek, który miał o wagę powiedzieć swoim oprawcom w śledztwie, jeszcze przed wybuchem wojny: „Związek Radziecki istnieje 20 lat, Trzecia Rzesza tego nie doczeka”.

Urodził się w rodzinie robotniczej w Hamburgu, twierdząc socjalistycznego ruchu robotniczego Niemiec. Był woźnicą, targał meble, robotnikiem portowym, pracę zaczął mając lat 14. Docenił wagę wiedzy, każdą wolną chwilę przeznaczał na naukę, chłonił dzieła Marksa i Engelsa. Działalność rewolucyjną rozpoczął w związkach zawodowych, tam dojrzał politycznie.

Zmobilizowany do wojska w 1914 roku, prowadził antywojenną propagandę wśród żołnierzy frontowych. Latem 1917 r. wstępuje do Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej Niemiec, w niedługim czasie staje się jej przywódcą. Podczas rewolucji listopadowej w 1918 roku z bronią w ręku staje w pierwszych szeregach hamburskich robotników, aby walczyć o socjalistyczne Niemcy. Rewolucja obaliła znielawdzonego Kaisera, ale nie doprowadziła do zasadniczych zmian. Klasa robotnicza była podzielona, zawiadła socjaldemokracją. Partia komunistyczna powstała dopiero w ostatnich dniach grudnia, kiedy reakcja przystąpiła do odwetu. W styczniu 1919 roku giną zdradziecko zamordowani przywódcy KPD, Karol Liebknecht i Róża Luksemburg. Republika Weimarska staje się kolejnym rozczarowaniem.

W 1920 roku, w okresie silnych walk klasowych, Ernst Thaelmann przechodzi wraz z 40-tysięczną partią NPSN do Komunistycznej Partii Niemiec i wkrótce wysuwa się na jej czoło. Zdobywa sobie wysoki autorytet i sympatię robotników. Nazywają go „Teddy”. W 1923 roku zostaje wybrany przewodniczącym KPD.

Pod jego kierownictwem partia staje się masowa. Jest znaczącą siłą polityczną w Niemczech. W 1932 roku, na rok przed dojściem Hitlera do władzy, zdobywa 6 milionów głosów w wyborach do parlamentu. Ernst Thaelmann wybrany został wówczas 5 milionami głosów.

Thaelmann ostrzegał Niemcy i świat przed groźbą faszyzmu, mobilizował klasę robotniczą do walki. Komuniści niemieccy ponieśli w tej walce ogromne ofiary, pierwsi zapelniali faszystowskie więzienia i obozy koncentracyjne, ginęli bestialsko mordowani. Drogę Hitlerowi mogli zagrozić zjednoczone siły rewolucji. Na przeszło dziesięć stali nieprzejednani przywódcy niemieckiej socjaldemokracji, którzy nie zgadzali się na żadne sugestie komunistów. Hitler rozprawił się również z socjaldemokratami.

Ernst Thaelmann, aresztowany w przeddzień wyborów mar-

cowych w 1933 roku, spędził 12 lat życia w hitlerowskich katorżnicach. Faszyści, mając smutne doświadczenia z przebiegu procesu lipskiego w sprawie podpalenia Reichstagu, nie odważyli się go postawić przed sądem.

Na całym świecie rozgorzała walka o życie niezłomnego bojownika. Była ona równocześnie wielkim protestem całej postępowej opinii przeciwko faszyzmowi. Demonstracje i wiece odbywały się również w Polsce. W Warszawie np. w czasie wizyty Goebelsa demonstrowało 10 000 robotników, na czele z członkami KPP.

Polski proletariatusz wysoko cenił Ernsta Thaelmanna. Pamiętali go bojownicy o polskość Górnego i Opolskiego Śląska, kiedy na wiecach publicznie wypowiadał się za uznaniem interesów narodowych Ślązaków, przeciwko sianiu nienawiści między polskimi i niemieckimi robotnikami. Jego hasło „zbliznie nad granicami” spotykało się z szerokim odzewem nie



Fot. — Archiwum

tylko w Polsce, ale w całej Europie.

Tortury moralne i fizyczne nie złamały Thaelmanna. Nieugięty w walce, został nieugięty w faszystowskich więzieniach. Mimo odosobnienia i izolacji, poprzez mury budziszyskiej fortecy do opinii publicznej dotarł, pod koniec 1943 roku, ostatnie słowa przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec, które stały się testamentem dla narodu niemieckiego: „Niemcy nigdy nie zwyciężą Związku Radzieckiego — powiedzcieś odważnie swoim oprawcom Ernst Thaelmann — bo wiem Związek Radziecki jest silniejszy niż jakiegokolwiek państwo. Naród niemiecki jest najbardziej zainteresowany w przyjaźni z narodem radzieckim”.

Na gruzach Trzeciej Rzeszy, która przetrwała zaledwie 12 lat, między Odrą i Łabą zrodziło się pierwsze w historii niemieckie państwo robotników i chłopów, które obchodzi w tym roku swoje 30-lecie. Pod przewodnictwem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności NRD wcieliła w życie idee, których nośniczką była Komunistyczna Partia Niemiec i jej przywódca, Ernst Thaelmann.

ZDZISŁAW PIŚ



ukowo — badawczych w stosunku do ludności poszczególnych krajów ujawnia, że Polska w tej statystyce zajmuje pierwsze miejsce w świecie. Skoro tak, to tym bardziej potrzebna jest teraz dbałość o to, by jak najbardziej optymalnie wykorzystywać wyniki prac badawczych.

W „POLITYCE” (dodatek „Polityka — Ekspert — Import”) — konkurs nazwany „Sukces roku”. Jest to konkurs całoroczny, w którym laureatem nagrody ma być człowiek, lub zespół ludzi, przyczyniający się w sposób wyraźny do osiągnięcia sukcesu eksportowego w danym roku. Termin nadsyłania zgłoszeń — do 15 stycznia 1980.

W „TYGODNIU” — początek cyklu zatytułowanego „Rozmowy z ka-

walerami Wirtuti”. Redakcja pragnie przybliżyć walecznych ludzi Wierzenia 1939, tych, których czyni stanowią najbardziej żywą historię naszego kraju. Na początek — rozmowa Jerzego Korczaka z p.k. rez. Zbigniewem Szacherskim, ostatnim dowódcą słynnego 7 Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich.

W „ZIEMI KALISKIEJ” — tekst Ireny Mameczak pt. „Postawa społeczeństwa Ziemi Kaliskiej wobec zagrożenia niemieckiego (kwiecień — sierpień 1939 r.)”. Jest to jedna z prac pomieszczonych w obszernym wydawnictwie zatytułowanym „Udział społeczeństwa Ziemi Kaliskiej w wojnie obronnej 1939 r.”, przygotowanej pod redakcją Boguśława Polaka. Tygodnik zapowia-

da druk następnych prac z tej książki.

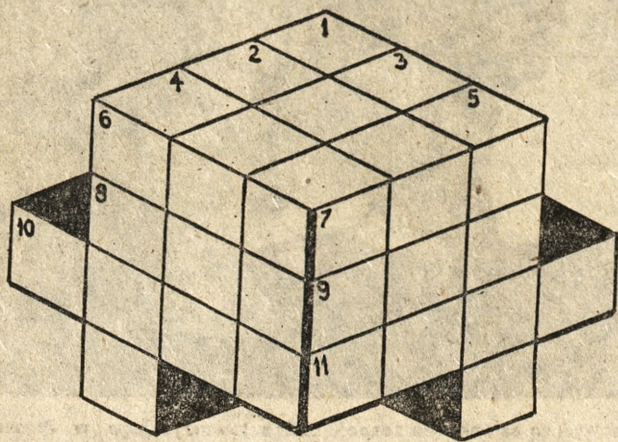
W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — rozmowa z Danutą Muszyńską-Zamorską, malarką pochodzącą ze Srody Wielkopolskiej, artystką, która całą twórczość poświęca dzieciom, a szczególnie zastępnemu cyklem nazywanym „Dzieci wojny”; uwieczniła w nim małych więźniów hitlerowskich, nieletnich wysiedleńców, ofiary getta, małych powstańców.

W „LITERATURZE” — Małgorzata Dipont pisze o problemach kin, które są jednym z ostatnich miejsc, gdzie ludzie schodzą się tłumnie, aby zmanifestować swoją radość, wzruszenie, oburzenie. — Walczymy o kina — pisze autorka — ponieważ od nich zależy dalsza egzystencja naszej kinematografii. Wszelkie bowiem zamierzenia, wszelkie ambitne plany sztuki filmowej przestają mieć jakikolwiek sens jeśli zabraknie kin.

W „KULTURZE” — A. Bocheński jeszcze raz upomina się o urzadzanie najbardziej z popularnych barów — mlecznych. Udowadnia, że wbrew zapowiedziom nadal ich ubywa, a przybywa innych barów i restauracji.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA nr 29



Prawoskośnie w dół: 1 — krótka siemka, 2 — piasek francuski, autor „Świata rzeczywistego”, 4 — grządka kwiatowa

Lewoskośnie w dół: 1 — ryby z rodziny karpowatych, 3 — wygasły wulkan na Wyspach Azorskich, 5 — sproszone krowy tytoni.

Poziomo: 6 — gatunek papugi, 7 — tytuł oficera w dawnym wojsku tureckim, 8 — sieć na ryby w kształcie worka rozpiętego na kłach, 9 — jakosie brzmienia instrumentu, 10 — pasztyl

ogon zwierzęcia, 11 — big-beatowy Kanadyjczyk lub zdrobniałe imię żeńskie.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 29” — czekamy do czwartku 23 sierpnia br. Wzrost czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy 3 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrzynka pocztowa 1974 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 28

Poziomo: Atlas, Filostratos, Agatemeros, madapolam, Dumas, Ali, szylon, tusza, menu Asti, Marat, Anapa, Pionowo: niemistia, potas, atmosfera, trel, lara, atom, sos, farnalus, Ladas, septyma, lata, Zama, „Ona”, Nut, Zin.

W wyniku osowania nazwy w postaci książek otrzymują: Janusz Stefanowicz (Poznań), Teofila Kłockiewicz (Poznań), Anna Ostaszewska (Poznań).

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Westerny wielkopolskie

OPOWIEŚĆ
PO ANTKU GOLCUS

Zapelniał swoją osobą akta prezydium pruskiej policji. Wpłynął się w tłum wielkich i małych Wielkopolan, których w kregu Emili Szanieckiej przedstawiła Dioza Wawrzykowska-Wierochowa (Warszawa 1970). Pozostał w tej książce epizodem, którego nie można zapomnieć. Zandarmi weszli za nim i wokół niego, nie bez powodu. Ten człowiek-kikut, któremu obce ręce musiały podawać strawę do ust, musiały go ubierać, codziennie myć, a często i nos wycierać, naprawdę był niebezpieczny. On — Antek Golc, syn podwarszawskiego małego chłopca.

Jak się znalazł w Wielkopolsce? Powstanie Listopadowe dogorywało w ciężkich konwulsjach. Ktoś łtosciwy z pola bitwy wywołł okrwawionego młodzieńca i odtransportował do warszawskiego lazaretu. Antek nie miał obu rąk. Lekarze krzyż na nim położyli. Po co go ratować? Fluga i kosy na chłopskim zagonie nie przejmie po ojcu. Kto nim się będzie opiekować do końca życia. Takim lepsza już śmierć. Ale współorganizatorka szpitali powstanczych, Emilia Szaniecka, wymogła na lekarzach zajęcie się młodym niesczęśliwym.

Kiedy zagoiły się rany, wraz z innymi powstancami znalazł się na wozie Emili i jako jeden ze służby rzekomej panny Doroty Grossen przedostał się na teren Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Ale nie dojechał do majątku swojej opiekunki, gdyż został zatrzymany przez władze pruskie za udział w rebelii. Szaniecka więc zawiozła go do swojej siostry, Niemcy Łackiej, do Chraplewa.

Dziwna w jego oczach była ta panna Szaniecka. Zatrzaszczyła się o jego przyszłość składając w banku pożyczone trzy tysiące talarów. Wystąpiła do władz o zwrot Pakostawia, i równocześnie twardo broniła swego podopiecznego przed policją, która chciała go jako „uciążliwego obcego poddanego” oddać władzom carskim, chyba na Sybir. Wilhelm III usłapił, majątek oddał. Dziedziczka zabrała Antka do swojego domu, gdzie służba troskliwie się nim zajęła. Ale policja w dalszym ciągu do magła się wydania inwalidy.

Znalazł się pretekst. Jak mogła ona, paniemka jeszcze nie trzydziestoletnia, zamieszkać z młodzieńcem pod wspólnym dachem — pytała policja. To chyba jej kochanek! Liebhaber na lożnik — brzmiało obrazu pismo do niej skierowane. Emilia przeknęła afont i dalej broniła Antka. Nie może mieć go u siebie, to wybuduje dla niego szpitalik — pomyślała i tak zrobiła. Policja: Mamy rację, nie szalałaby tak pieniędzmi.

— Szaniecka interweniowała w samym Berlinie. Przyjechała krolewska komisja. Dzie dziczka przedstawiła jej swojego bezrękiego „kochanka”, potem kazala przeczytać ów wredny list. Przedstawiciele korony pruskiej odjechali z rumieńcem wstydu. Szef zas komisji na robił rabanu w poznańskiej rejencji, rąbnął pismo do władz centralnych i złożył dymisję. Król, nie chcąc się ośmieszyć w oczach opinii społecznej (że walczy z kaleką), łaskawie zezwolił mu na stały pobyt w granicach jego państwa.

A jednak ten człowiek, którego przerażała pikielhauba pruska, był naprawdę groźny. Opiekunka nauczyła go na pamięć fragmentów Mickiewiczowskiej Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego. Chodził z nimi od wsi do wsi. Wyobraźmy sobie te odwiedziny. Witany serdecznie, (zawsze swojak, bo z rodu chłopskiego), siadał w izbie wśród spracowanych chłopów i chłopek i mówił o wielkiej Polsce o walkach wyzwoleniczych, zwycięskich i przegranych, o rodzicielskiej chatupie, o najbliższych, których już może nigdy nie zobaczy. A potem niby prorok biblijnym językiem mówił: między innymi: „A każdy z was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic. O ile powiększycie i polepszycie duszę waszą o tyle polepszycie i powiększycie granice Wasze”.

Z nabożeństwem słuchali tych słów, bo trącały struny uczucia. Ktoś mówił do nich, jak do wybranego narodu.

Czy ta patriotyczna misja bezrękiego przyniosła jakiś pożytek? W 1848 r. w pośpiechu kuto kosy w tej okolicy. 13 kwietnia oddział wojska pruskiego znalazł się w sąsiedztwie Lwówka. W pakostawskim spichlerzu odkryto kilkadziesiąt kos i lanc. Wyrobnikowi Melchiorowi Dziubińskiemu, stojącemu w obronie tego chłopskiego arsenału, zbito tyłek, pytając: — A czy kochasz Prusy? — Kocham Polskę, Ojczyznę moją — brzmiała odpowiedź. (Dziennik Poznański nr 60 z 1848 r.). Na Powstanie Wielkopolskie (1918 — 19) z tej okolicy poszło jeszcze raz tylu ochotników niż z powiatu szamotulskiego. Ziarno, które siał Antek Golc, dało plon w pierwszym i trzecim pokoleniu.

Nie wiem, kiedy zmarł ów pomocnik Wieszcza. Chyba nie przeżył swojej opiekunki panny Emili, która mając 92 lata została pochowana w wieśniaczym ubiorze.

Pytałem pakostawian, czy coś w tradycji zachowało się o tym człowieku? Nic. Czas wymazał go z ludzkiej pamięci.

JÓZEF PIEPRZYK

Uroda i wdzięk



wcale nie pod psem

Fot. — CAF



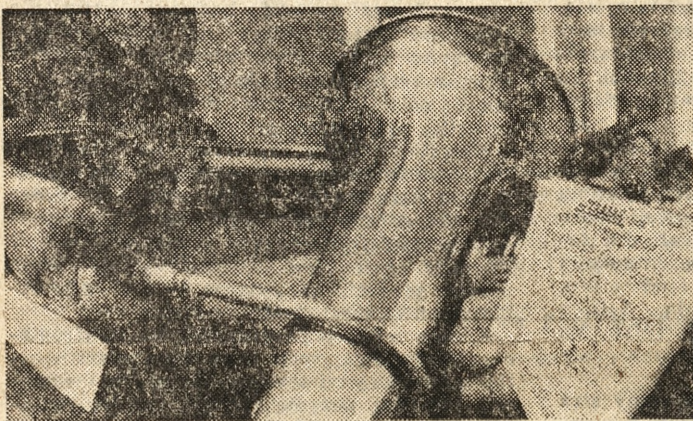
„AKTORZY PROWINCJONALNI” — film produkcji polskiej, scenariusz — Agnieszka Holland, Wład Zatorski, reżyseria — Agnieszka Holland.

Historia przygotowywania przez prowincjonalny zespół teatralny przedstawienia „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego. Opis ludzkich zniweczonych nadziei, daremnych marzeń życia pełnego.

„Aktorzy prowincjonalni” należą do gatunku ostrej publicystyki społecznej bliskiej „Wodzieńców” Feliksa Falka i „Bez znieczulenia” Andrzeja Wajdy (Holland była zresztą współautorką scenariusza tego filmu). Ludzie tutaj występujący porażeni są kompromisem, nie hiliżmem, niemożnością. Smutek i pesymizm emanuje z owych „Aktorów...”. Tym większy, że główni bohaterzy: Krzysztof (Tadeusz Huk) i Anka (Halina Labońska) przegrywający swe ambicje i życie, są przecież ludźmi bardzo wartościowymi. Daremnie chcą oni uczynić realnym owe słowa Władysława Wyspiańskiego: „Trzeba robić coś, co by od nas za leżało...”

Waleorem filmu jest dobra gra aktorska. W drugoplanowych rolach pięknie zaznaczyły swoją obecność Sława Kwaśniewska i Kazimiera Nogajówna. Przejmującą postać starego samotnego człowieka kreuje Jan Ciecierski. (bran)

Jest w orkiestrach dętych jakaś siła



Fot. — CAF

miedzy
WIERZAMI

20 MLN PUSZEK

Święta górę Japonii Fudzi-Jamę odwiedza rocznie 3 mln turystów, którzy zostawiają tam około 20 mln blaszanych puszek po konserwach. Aby doprowadzić teren do porządku, zaangażowano 23 000 osób. Koszty generalnych porządków wyniosły 360 000 dolarów.

PRZEBIEGŁA BABCIA

88-letnia milionerka Emma Warren z Dallas (USA) wystąpiła do swoich krewnych zawiadomienia o swojej śmierci i zwołała całą rodzinę do swojej wili. Babcia, ciesząc się doskonałym zdrowiem, ukryła się w salonie za kotarą, nie wiedząc, co też po jej śmierci będą mówić jej krewniacy. Elektryk był taki, że pan Warren musiał gruntnie przerabiać testament.

REKORDOWA KIEŁBASA

W słynnym londyńskim Hyde Parku odbyła się z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka wielka zabawa, na którą przybyło 150 000 młodych Brytyjczyków. Londyńscy rzeźnicy przygotowali dla dzieci największą kiełbasę świata. Miała ona 3,6 km długości i ważyła dwie tony. Dzieci miały pyszną zabawę.

KONIEC KARIERY TRAVOLTY?

Po całkowitym niepowodzeniu ostatniego filmu „Moment by moment” słynny amerykański gwiazdor, 25-letni John Travolta, usunął się w cień. Uciekł na swoją farmę i tam wiele czasu poświęca modlitwom.

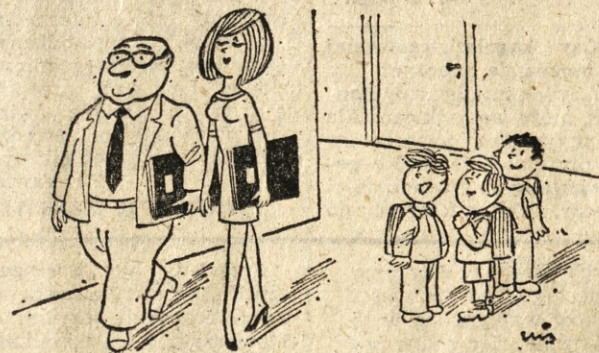
„Miałem zostać największą gwiazdą świata, ale co Bóg ze mną robi? Muszę mieć trochę czasu, aby się odnaleźć” — powiedział ośmioletni młodzieńcy amerykański gwiazdor ostatnich dwóch lat.

I znów w szkolnej ławie

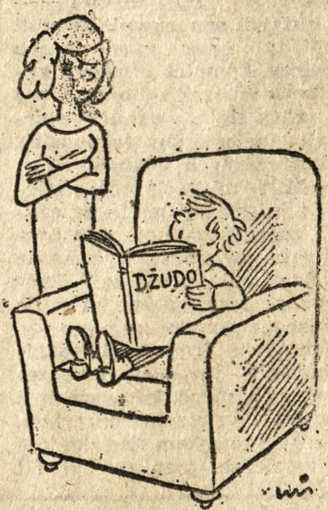
Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI



— Mam! Naszą szkołę jeszcze remontują...



— Popatrz, jak różne jest to CIAŁO pedagogiczne!



— Chcę sobie wszystko przypomnieć zanim pójdę do szkoły!



— Miło mi panią poznać. Spodziewam się, że będziemy przyjaciółmi.



— Przyprowadziłem naszego syna! On się bardzo cieszył, że będzie chodził do szkoły!

Beethoven stale współczesny

Rozmowa ze Stanisławem Wisłockim

Panie profesorze, w Poznaniu — mieście, w którym pozostawił pan część życia, w auli uniwersyteckiej, na której estradzie spędził pan jedenaście lat koncertując tam kilkakrotnie — po czym od poniedziałku poprowadzi pan ze „swoją” Wielką Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia i Telewizji z Katowic przez pięć wieczorów dzieł symfonii Ludwika van Beethovena. Czy towarzyszą panu w związku z tym jakieś szczególne odczucia? Czy artysta tak doświadczony wie, że jeszcze tremuje?

— Cieszę się, iż ta bezprecedensowa beethovenowska parada (o ile wiem w skali światowej, gdyż przed kilkunastu laty urządzono podobny, trwający tydzień, festiwal w Stanach Zjednoczonych, wszakże z udziałem dwóch orkiestr) odbędzie się w Poznaniu. Właśnie tutaj, gdzie przeżyłem ważny i piękny okres artystycznej młodości, gdzie wspólnie z równie młodym zespołem filharmoników zdobywaliśmy doświadczenia, pokonując coraz wyższe muzyczne przeszkody. A trema? Bez niej nie wyobrażam sobie występu. U mnie ten stan ma charakter konstruktywny, sprzyja wewnętrznej mobilizacji.

— Czemu zawdzięczamy, iż owe niezwykle artystyczne przedsięwzięcie, „Dni muzyki Beethovena” odbędzie się w Poznaniu? Czy także pańskiemu sentymentowi do tego miasta?

— Trudno byłoby znaleźć w kraju lepsze miejsce. Przecież aula uniwersytecka to sala koncertowa o najdoskonalszej w Polsce akustyce, a co najmniej ważne — macie w Filharmonii, „Pro Sinfonice” i telewizji świetnych działaczy kulturalnych, gwarantujących poziom organizacyjny godny rangi wydarzenia. Naturalnie, że i osobiste... sentymenty... odegrały przy wyborze jakąś rolę.

— Beethoven należy do pańskich ulubionych kompozytorów. Jego utworami dyryguje pan często w Polsce i poza nią. Już przed ponad ćwierćwieczem, wiosną 1953 roku, z ówczesną „swoją” orkiestrą — Filharmonii Poznańskiej — przedstawił pan, również w auli UAM, tyle że w czasie trzech miesięcy, komplet symfonii genialnego mistrza z Bonn. Zwyło utrwalili się w pamięci starszych melomanów te godziny nadzwyczajnych doznań.

— Miło mi to słyszeć, ponieważ i ja spośród wielu przeżytych zdarzeń pamiętam te prezentacje, zwłaszcza wykonanie IX Symfonii. Twórczość Beethovena rzeczywiście zajmuje bardzo znaczące miejsce w moim życiu. Zrodziło się to z zamiłowania już przy najwcześniejszych muzycznych kontaktach z muzyką. Pierwszym koncertem, którego nauczyłem się jako kilkunastoletni pianista był III

Koncert c-moll tegoż kompozytora. Pierwsze utwory, którymi dyrygowałem były również Beethovena. Jego dzieła zjawiają się najczęściej w programach koncertów prowadzonych przeze mnie w kraju i poza granicami. Skąd bierze się owo umiłowanie sztuki bońskiego geniusza? Z niezwykłości jego talentu: żyjąc i działając na przełomie XVIII i XIX stulecia, potrafił pogodzić dwa przeciwstawne style — klasycyzm i romantyzm. A wielu z nas bliski jest chociażby z racji pewnych analogii wydarzeń społeczno-politycznych (wojny, niepokoje, traktaty pokojowe) czasów jego i mego pokolenia. Owe fakty wywarły głęboki wpływ na osobowość Beethovena, a uzewnętrznili się w jakże różnorodnej twórczości. Wrażliwość na bieg wydarzeń, a jednocześnie twórcze wyprzedzanie epoki, w której żył, zbliżają go do współczesnych. Stąd chyba hasło festiwalu: „Beethoven nasz współczesny”.

— Ile lat pan dyryguje?

— Po raz pierwszy uniosłem batutę na publicznym koncercie jako siedemnastolatek. To znaczy, że — „czterdzieści jeden”.

— Gdzie pan jeszcze nie występował?

— W Afryce i Australii — jeśli ujmować rzecz miarą koncertów. Oczywiście, znalazło by się jeszcze trochę ważnych ośrodków, a zwłaszcza świetnych orkiestr, którymi nie dyrygowałem.

— Jak określiłby pan istotę sztuki dyrygenckiej?

— Dyrygent to taki sam muzyk jak każdy inny. Jego instrument stanowi... orkiestra. Nie uważam, aby rolę dyrygenta trzeba podnosić do szczególniej rangi. Oczywiście, muszą go cechować określone predyspozycje — jak umiejętność rozumienia ludzi i kierowania nimi — czy precyzyjne komunikowania się z nimi.



Fot. — J. Zegalski

— Czy kapelmistrzowskiej sztuki można się nauczyć?

— Człowiek inteligentny nauczy się może wszystkiego. Ale czy w przypadku naszego zawodu, przyswojenie sobie pewnych czynności i wiadomości wystarczy, aby przekonać do

swych poczynań i koncepcji muzyków, a pośrednio słuchaczy? Rzemiosło to jeden z koniecznych warunków dyrygentury, jednakże o artyzmie decyduje talent.

— Zalicza się pan do mniejszości wybitnych mistrzów batuty, którzy przekazują swój kunszt i wiedzę młodym adeptom tego zawodu. I to z jakimi wynikami! Pańscy wychowankowie są już ozdobami największych sal koncertowych, nie tylko w kraju. Jeden z nich — Jacek Kasprzyk — jest pańskim zastępcą w WOSPR i TV?

— Zaczęła się ta moja działalność (której nie nazywam pedagogiczną, a traktuję jako pomoc młodszyemu kolegom) przed 31 laty w Poznaniu, kiedy to profesor Tadeusz Szeliński wręcz zmusił mnie do prowadzenia zajęć w ówczesnej szkole operowej. Najważniejsze w tej pracy, którą kontynuuję w warszawskiej PWSM, jest dotarcie do zdolności i wartości tkwiących w młodym człowieku, aby pomóc mu w rozwoju naturalnych predyspozycji oraz — ewentualnie — wskazać jak rozwiązać trudności wynikające z braku pewnych cech wrodzonych.

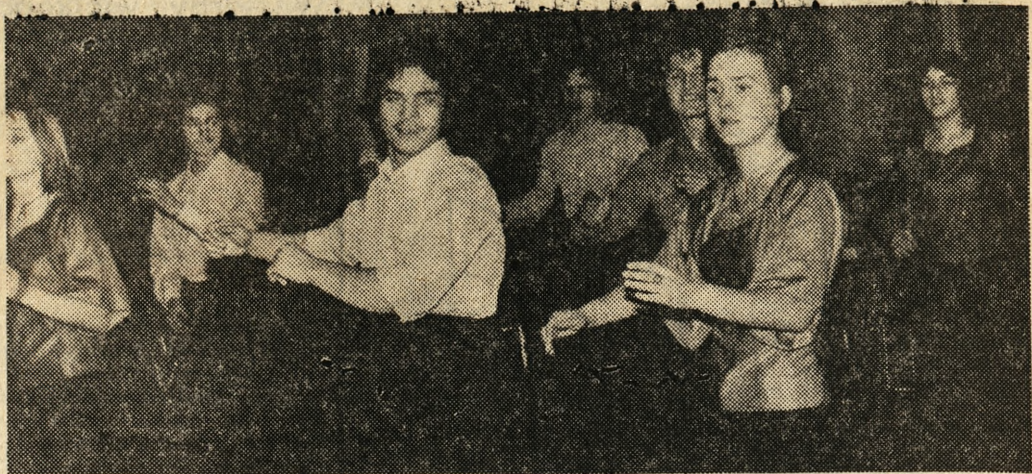
— Ci młodzi pańscy koledzy — podobnie jak i melomani — wiedzą, że wiele koncertów prowadzi pan z pamięci. Co pan im odpowiada, gdy pytają: czy bez partytury dyrygować lepiej?

— Bez nut dyrygent powinien się odbywać prowadząc po życie należące do tak zwanego wielkiego repertuaru światowego. Aby tak dyrygować, trzeba znać utwór na pamięć do perfekcji. To daje możliwość absolutnego panowania nad całością wykonywanego dzieła. Takie nauczanie się kompozycji wymaga wiele czasu; szkoda go na to, jeśli się wie, iż określony utwór poprowadzi się raz, a może kilka.

— Na zakończenie rozmowy poproszę pana profesora o wiadomość „za kulis”. Kiedy był pan na jednej z prób (i to wcale nie „generalnych”) przed po znańskim festiwalem, zadziwił mnie jej niemal „koncertowy” przebieg: nie przerywając muzykowania ograniczał pan uwagi do niuansów interpretacyjnych. Ciekawe, jak długo pierwszy zespół symfoniczny naszego kraju przygotowywał ten beethovenowski cykl?

— Dziewięć symfonii przygotowywaliśmy i nagrywaliśmy archiwalnie w różnych okresach minionych dwóch lat. Lecz do prób poprzedzających występ w Poznaniu, na których przypominamy sobie interpretację tych dzieł, przystąpiliśmy 1 sierpnia po sześciotygodniowym urlopie. I na nich przejawiała się w całym zespole świadomość niezwyklej odpowiedzialności, jakiej się podjęliśmy.

Rozmawiał
WOJCIECH NENTWIG



Pełni zapału do rozwijania zainteresowań są członkowie zespołu tańca towarzyskiego w Pleszewie (Kaliskie)...
Fot. — Z. Kroczyński

Śpiewać, tańczyć - ale dla kogo?

Jesliby każdemu członkowi amatorskiego ruchu artystycznego umożliwić minutowy występ przed kamerami telewizyjnymi, to powstałby niezwykle bogaty program o folklorze, filmie, poezji, muzyce kameralnej, tańcu, rysunkach na szkle i orkiestrach dętych, którego emisja trwałaby całe 1,5 miliona minut, czyli 25 000 godzin. Oto współczesna potęga amatorskiego ruchu artystycznego — masowość.

Tradycje amatorskiej twórczości artystycznej sięgają korzeniami w głąb historii. Wiązała się ściśle z działalnością kółek recytatorskich i zespołów śpiewaczych, które podczas zaborów były wyrazem jedności narodu, a także formą edukacji kulturalnej. Wkrótce po II wojnie światowej zespoły amatorskie uzupełniały lub wręcz zastępowały sztukę profesjonalną. Dziś, gdy w kraju pracuje 97 teatrów, 10 oper, 18 filharmonii, a niemal w każdym domu świeci ekran telewizyjny, amatorski ruch artystyczny nie jest w stanie konkurować z profesjonalną działalnością, ale może być środkiem do zaspokajania indywidualnych dążeń i ambicji kulturalnych, kształtowania zainteresowań, wrażliwości.

Amatorską działalność nazywano kiedyś „ochotniczą”, jako że wynikała z pasji, własnych zamiłowań. I tak sympatycy tańców ludowych sprawdzali swe umiejętności w kawiarniach, ci, w których dręmała tęsknota za sztuką żywego słowa, organizowali teatr, jeszcze inni malowali albo śpiewali dla samej radości tworzenia, jak i prezentowania swoich możliwości najbliższemu środowisku, w którym wychowali się, pracują. Sztuka amatorska oddziaływała więc nie tylko na recytatorów czy malarzy „niedzielników”, ale również na odbiorców.

Z czasem amatorski ruch artystyczny stracił charakter „ochotniczy”, w miejsce spontaniczności pojawiła się kalkulacja. Zaliczenie zajęć w ognisku plastycznym ułatwiło start na uczelnianej artystycznej — zainteresowanie folklorem rodziło się, gdy zespół ludowy pieśni i tańca często koncertujący za granicą uzupełniał swój skład — śpiewanie w dziewczęcym trio — szczyt marzeń, bo stamtąd tylko krok na festiwal.

Amatorska działalność artystyczna rozszerzyła tradycyjne pojęcie twórczości zarezerwowane jeszcze do niedawna wyłącznie dla twórców zawodowych — na wystawach pojawiła się sztuka malarzy naiwnych, zaczęto publikować wiersze poetów ludowych... Lecz rozszerzenie tego pojęcia w wielu przypadkach spowodowało zgubienie odbiorcy. A przecież twórczość amatorska przejawiająca się we wszystkich dziedzinach sztuki musi mieć tak jak profesjonalna swojego adresata. Realizowana jednak tylko dla samookreślenia artysty, w tym przypadku amatora, spełnia jedynie połowę zadania, które wielokrotnie precyzowali socjologowie „stwarzając możliwości czynnego uczestnictwa w

kulturze i kształtowanie nawyki kulturalne”. Zgubienie odbiorcy nie jest tylko wynikiem zabłądzenia pod miejskie i wiejskie dachy radia i telewizji, ale również hermetyczności amatorskich zespołów artystycznych. Folklorystyczne — latami nie zmieniają repertuaru, który ze względu na swą zawartość treściową nuży. Teatralne — prezentują często spektakle w obcej i nieczytelnej dla środowiska, w którym powstały, konwencji. Plastyczne — nie wychodzą ze swoich pracowni poza cztery ściany pracowni.

W warunkach, kiedy możliwości korzystania z różnych dziedzin sztuki profesjonalnej jest teoretycznie jednakowo zarówno dla mieszkańca wsi, jak i miasta zespoły amatorskie muszą prezentować interesujące programy i prowadzić taką działalność, aby zarówno zdobyć członków do amatorskiego ruchu artystycznego, jak i swoich odbiorców. Przykładem takiego postępowania może być udana inicjatywa Miejskiego Ośrodka Kultury w Koszalinie pod hasłem „Sceny dla amatorów”, która polega na organizowaniu występów amatorskich zespołów artystycznych w różnych dzielnicach miasta. W ten sposób co tydzień estrada domu kultury bądź świetlica gości inną grupę amatorską. Akcja wpływa korzystnie nie tylko na ożywienie życia kulturalnego w osiedlach, ale jednocześnie pobudza do intensywniejszej pracy artystów-amatorów. Regularne kontakty z publicznością, jej reakcje zmuszają do zweryfikowania pomysłów inscenizacyjnych i postawienia generalnego pytania — dla kogo robimy ten kabaret, teatr, wystawę?

Z obserwacji poczynionych na konfrontacjach najróżniejszych form twórczości amatorskiej, które od stycznia do grudnia stanowią poważną pozycję wśród imprez kulturalnych, wynika, że adresatem jest najczęściej szacowne jury tych festiwali, przeglądów i pokazów. Silenie się na oryginalność, inność, odcinanie się od kultury plebejskiej, z której większość członków amatorskiego ruchu artystycznego się wywodzi, zmusza do zastanowienia nad perspektywą takiej działalności.

Celem amatorskiego ruchu artystycznego nie jest tylko kształtowanie osobowości członka społeczności amatorskiej i rozbudzenie jego zainteresowań kulturalnych, lecz również kształcenie świadomego odbiorcy sztuki stojącego, być może z braku predyspozycji psychofizycznych, z drugiej strony ramy teatralnej czy ramy dzieła plastycznego. Najwyższy czas, aby pracą „swoich zespołów” bliżej zainteresowali się mecenasami amatorskiej twórczości artystycznej, czyli zakładami pracy, organizacjami społecznymi. Wszak opieka finansowa nie wyczerpuje wszystkich obowiązków, jakie spoczywają na sponsorach amatorskiego ruchu artystycznego.

EWA BŁAHUŁ-LEŚNIEWSKA

Gdzie goździki

Korespondencja

Ściany domów. Można z nich wyczytać całą burzliwą historię Portugalii minionych pięciu lat. Większość hasel i wzmianek, pisanych ręką przedstawicieli najróżniejszych politycznych ugrupowań i tendencji — zniekształciły deszcze i wypaliło słońce. Bo też pojawiły się te napisy przeważnie pamiętnej wiosny 1974 roku, gdy w czasie jednej kwietniowej nocy runęła istniejąca prawie pół wieku faszystowska dyktatura. Portugalczycy zachłystnęli się wówczas nagłą wolnością, swobodą publicznego wyrażania swoich myśli i pragnień. Nigdy przedtem goździki — symbol bezkrawej rewolucji 25 Kwietnia — nie były tak czerwone i nie pachniały tak mocno. Nie było też chyba rewolucji, która zaczynałaby się łagodniej i bardziej sentymentalnie: melancholijna, pełna uczucia pieśń „Grandola vila morena”, nadana przez radiostację Renascença koło Lizbony, pół godziny po północy. „Grandola, czarne miasto, ziemio braterstwa, lud jest tym, który naprawdę rządzi w twoich murach...”

Tak miało być w całej Portugalii. Czy jest? Wystarczy uważnie poczytać codzienne doniesienia z Lizbony, depesze o kryzysach rządowych i przetargach politycznych, by się przekonać, jak dalece od słów popularnej pieśni odbiegają realia kraju, który przed z górą pięciu laty rozpoczął nowy rozdział swojej historii. Jakże to są realia? Ba, parę książek powstało już na ten temat (również w Polsce, pod tytułem „Kto się boi rewolucji?” Zygmunta Broniarka i Roma-

Różnorodność wrażeń, zapamiętanych obrazów, zatrzymanych w pamięci rozmów — zachęcałyby do opowieści — rzeki. Niewielu przecież Polaków wybiera się w tę daleką podróż, każde spostrzeżenie wydaje się więc godne zarejestrowania, opisanie. Z drugiej strony krótkotrwałość pobytu nakazuje skromność, mogącą ochronić autora przed banalną wylicznanką w rodzaju „czego to ja nie widziałem”, zwłaszcza zaś przed pochopnością sądów dotyczących sytuacji wewnętrznej kraju, o którym jego poeta Almeida Faria powiedział kiedyś: „Tylko ten, kto myśli surrealistycznie, rozumie Portugalie”.

Dlatego zamiast opowieści w odcinkach — lęk portugalskie go cocktailu, mieszanki z pewnością nie tak klarownej jak słynne wino porto...

Jak się rzekło — jest to podróż daleka, na najbardziej zachodni skraj europejskiego kontynentu (może to poświadczyć specjalnym dyplomem otrzymanym na Cabo da Roca czyli Skalnym Cyplu koło miasteczka Sintra). Najkrótsza droga lądowa — 3 600 kilometrów. Samolotem — ponad 8 godzin. Jeśli wszystko dobrze idzie. Bo nasz „Tu-134” musiał w Genewie (pierwsze międzylądowanie) poczekać godzinę dłużej z powodu... „Skylaba”. Lecieliśmy 11 lipca i chodziło o to, by nas uchronić przed ewentualnym oberwaniem jakimś odłamkiem amerykańskiego laboratorium kosmicznego.

Następny przystanek w Madrycie. Tu kończy się linia rodzimego „Lotu”. W przeciwnieństwie do sennie Genewy, madryckie lotnisko Barajas imponuje rozległością budynku i nowoczesnością rozwiązań. Spaceruję po przestronnych halach, gapię się na hiszpańskich policjantów w cudacznych kaskach i oczywiście nie wiem, że za kilka dni piękne witraży rozprysną się na skutek eksplozji bomb podłożonych przez bas-kijskich separatystów z ETA.

Przeładka do „Boeing-727” Hiszpańskich Linii Lotniczych „Iberia”. Rzut oka po pasażerach. Wraz z red. Zbigniewem Tempem, sekretarzem generalnym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, a zarazem szefem naszej dwuosobowej delegacji — jesteśmy prawdopodobnie jedynymi Polakami. Tak, tu już się widzi, że Afryka niedaleko. Prze ważają Portugalczycy, jeden z najbardziej wymieszanych rasowo narodów. Przyczyna? W największym uproszczeniu — pięciowiekowe panowanie kolonialne, a wraz z nim liczne związki portugalskich zdobywców z kobietami podbitych narodów. Kto dziś jeszcze pamięta, że w dwa lata po odkryciu przez Kolumba kontynentu amerykańskiego doszło do „podziału świata” wzdłuż linii od bieguna do bieguna: na hiszpański zachód i portugalski wschód? I któż by się domyślił byłych władców połowy świata w tych skromnych, prostych ludziach, którzy na pokładzie iberyjskiego odrzutowca dzielą się wrażeniami, pokazują sobie zakupione w Madrycie drobiazgi, które wiozą zapewne w charakterze prezentów dla swoich rodzin i bliskich?

Po pięćdziesięciu minutach jesteśmy u celu podróży. Samolot kołuje po płycie lotniska w Lizbonie.

Już na pierwszy rzut oka stolica Portugalii wywiera nieprzeciętne wrażenie. Lizbona położona jest na wzgórzach, stąd znaczne różnice w poziomach dochodzące do 100 metrów! Określa to malowniczy charakter miasta, schodzącego tarasami do wąskich i krętych dolin, którymi biegą główne arterie komunikacyjne — wśród nich wspaniała Avenida da Liberdade, przypominająca paryskie Champs Elysées. Różnicowanie terenowe stwarza zarazem jeden z podstawowych problemów architektonicznych Lizbony. Ciekawostką zapamiętaną z jednego ze spacerów: perony dworca kolejowego Rossio położone są na wysokości drugiego piętra powyżej poziomu ulicy.

Kiedy dowódcy planują atak, nie zastanawiają się, czy żołnierze mają wszystkie guziki przy mundurach. Atmosfera, w której przed rokiem wprowadzano powszechną dziesięcioletnią szkołę średnią, przypominała trochę atmosferę takiego właśnie ataku. To sukces, że 540 000 pierwszoklasistów rozpoczęło naukę według nowego programu. Nie da się zaprzeczyć, że podjęli z nim pracę najlepsi spośród 40 416 nauczycieli, dokształcanych na specjalnych kursach, w zespołach samokształcenia kierowanego, na wykładach NURT. Po kilku miesiącach nauki okazało się jednak, że nie dostarczono w terminie wszystkich podręczników, że programy nauczania rozproszone zostały po czasopiśmie pedagogicznym, że brak pomocy naukowych.

Jak będzie w tym roku? Czy uczniowie nowej klasy drugiej będą mogli uczyć się bez przeszkód?

Słów kilka o programie. Uczniowie drugiej klasy będą się uczyć tych samych siedmiu przedmiotów, które poznali w pierwszej klasie. A więc: język polski, matematyka, środowisko społeczno-przyrodnicze, plastyka, muzyka, praca-technika i kultura fizyczna. Na przedmioty te przeznaczają się 25 godzin tygodniowo. Dzieci, które nie nadążają z opanowaniem wymaganej wiedzy, będą uczestniczyły w zajęciach tzw. zespołów wyrównawczych.

Program nauczania początkowego wydany został w formie książki w dostatecznym nakładzie 150 000 egzemplarzy i rozprowadzany jest obecnie wśród nauczycieli. Trochę to

Przed kolejnym rokiem dziesięciolatki

W TORNISTRZE DRUGOKLASISTY

późno, zważywszy, że zajęcia w szkołach rozpoczynają się za kilka dni. Pracownicy Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych twierdzą jednak, że sukcesem jest to, iż zdążyli przed rozpoczęciem roku szkolnego. Dopiero w kwietniu wydawnictwa otrzymały przydział papieru i można było rozpocząć druk książek, a przede wszystkim podręczników. Zakłady poligraficzne pracują na kilka zmian, również w niedziele i święta. Ukończono druk niemal wszystkich podręczników do drugiej klasy. Z opóźnieniem uczniowie otrzymają jedynie elementarz muzyczny. Podręczników powinno wystarczyć dla każdego ucznia II klasy. Problem w tym, żeby je dostarczyć w terminie do najdalszych miejscowości. Podjęto więc decyzję dające pierwszeństwo podręcznikom w całym krajowym transporcie.

Nowych rozwiązań wymaga sprawa przygotowania pomocy naukowych. W tej dziedzinie uczniowie zreformowanej szkoły są uprzywilejowani — prawie połowa wszystkich pomocy naukowych produkowana jest dla uczniów pierwszych klas dziesięciolatki. Ale potrzeby w tym zakresie są niemałe. Wyliczono np., że dziecko w drugiej klasie powinno posługiwać się 83 pomocami naukowymi. Najlepszym rozwiązaniem byłoby przygotowanie tzw. pracowni nauczania początkowego. Rocznie produkuje się około 1000

takich pracowni. To kropla w morzu, jeżeli uprzytomnimy sobie, że w roku 1979/80 dzieci będą się uczyć w ponad 50 000 pierwszych i drugich klas. Szkoły kompletują więc pracownice we własnym zakresie. Ponieważ często zdarza się, że nie można kupić wielu elementów, niektóre po prostu robi się własnymi siłami — przy pomocy rodziców, uczniów starszych klas, zaprzyjaźnionych zakładów pracy.

Wielką aktywność i pomysłowość w przygotowywaniu tych pomocy przejawiają sami nauczyciele. Nic dziwnego. Wprowadzanie dziesięcioletniej szkoły średniej powierzono bowiem najbardziej doświadczonym i najwyższej ocenianym pedagogom. Opieką tych doświadczonych nauczycieli objętych jest coraz więcej dzieci. W 87 procentach gmin powstały szkoły zbiorcze. W niektórych województwach (leszczyńskie, łódzkie) nie ma już małych (szkół, które stopniowo będą likwidowane w całym kraju.

Dlaczego stopniowo? Otóż zgodnie z ustawą o obowiązku szkolnym małe dziecko może przejść pieszo do szkoły powyżej 3 kilometra, starsze — 4. Jeżeli z jakichś powodów dowiedzenie ucznia jest niemożliwe, należy — zgodnie z tą ustawą (i zdrowym rozsądkiem) — założyć w tej miejscowości filię szkoły gminnej. Obecnie funkcjonuje w kraju

1338 takich punktów filialnych, z których każdy kształci najwyżej 20 dzieci. Dopiero więc rozwiązanie problemów przewozu dzieci (dojeżdża 25 procent uczniów) pozwoli na wyrównanie startu rzeczywistego wszystkim.

22 sierpnia, wraz z początkiem roku szkolnego, rozpocznie się kolejny etap wprowadzania w życie założeń i programów dziesięcioletniej szkoły średniej. Nauczyciele klas drugich i pierwszych są obecnie w lepszej sytuacji niż przed rokiem. Doświadczenia, które już zebrali, pozwolą im na bardziej intensywną pracę w tych dziedzinach, które tej pracy wymagają. Przykładem może być chociażby zwrocenie szczególnej uwagi na poziom nauczania przedmiotów artystycznych (muzyki i plastyki), z których prowadzeniem nauczyciele mieli szczególne kłopoty, zwłaszcza wobec braku w odpowiednim czasie poradników metodycznych.

Reforma oświaty — to działania wielokierunkowe, bardzo skomplikowane. Utrwalają się dopiero nowe formy organizacyjne i zasady metodyczne. To oczywiste, że przede wszystkim rozwiązano sprawy zasadnicze. Teraz zwraca się uwagę na problemy z pozoru mniej istotne, ale też decydujące o tym, jaki będzie absolwent dziesięciolatki. A więc na guziki przy mundurze.

BARBARA ŻYŁKIEWICZ

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

MIARY ODPOWIEDZIALNOŚCI

Wiele mówi się i pisze na temat odpowiedzialności. O tym, że jest niezbędna w każdym działaniu, że jej miarą wagi się dojrzałość ludzka. Kogoś, kto nie ma poczucia odpowiedzialności, kierować należy do psychiatry, tych zaś, których ujemne i szkodliwe społecznie skutki działania wynikły z jej lekceważenia — ściga prokurator. Mówi się wtedy o pociągnięciu do odpowiedzialności.

Te rozważania przyszły mi na myśl w związku z przeczytaną niedawno w prasie wiadomością o sześciolletnim chłopcu, który uratował las. Wynikało zaś z niej, że dziecko to (Mariuszek Przygodzki z Białej Wsi koło Grodziska Wlkp.) zauważyło w lesie dym. Okazało się, że ktoś pozostawił tłocząc się ognisko, które zagrażało nieobliczalnym w skutkach pożarem (panowała susza). Młody człowiek powiadomił nadleśnictwo przed rozprzestrzenieniem się ognia.

Zbrodniczy brak odpowiedzialności u dorosłego człowieka (lub u dorosłych ludzi) nie spowodował strat dzięki dziecku, które prawidłowo rozumie i reaguje, wykazując się poczuciem odpowiedzialności także wobec tego, co robią inni.

Przytoczony tu przeze mnie przykład jest — powie ktoś — ekstremalny. Z pewnością i dlatego napisano o tym w prasie, bo zazwyczaj to właśnie dorośli likwidują i ponoszą skutki zabawy dzieci zapalnikami. Niemniej, ile razy dziennie napotykałyśmy najróżniejsze fakty, świadczące o nieodpowiedzialności dorosłych. Z niej wypływa większość wypadków drogowych, wypadków przy pracy, uszkodzeń maszyn w fabrykach i wszelkich szkód, wynikłych z niedopilnowania czegoś, z zaniedbania i liczenia na to, że „jakoś to będzie”. Czy nie tak? (2118)

EUGENIUSZ CZERNIAK — Mogiła

CZYM PŁUKAĆ USTA?

Od dłuższego czasu pozostaje marzeniem nabywanie wody do płukania ust, co w kulturalnym kraju jest niewybaczalne, gdyż chodzi o higienę i zdrowotność. Jak od najmłodszych lat przyzwyczajając młodzież do higieny jamy ustnej (dotyczy to również osób starszych), skoro nabyć wody niezbędnej artykułu codziennego użytku nie można? Wiadomo, że są ograniczenia w imporcie niektórych surowców chemicznych, ale czy w kraju brak mięty i innych ziołowych surowców, z których można produkować ten niezbędny dla zdrowia artykuł? Zauważa się również w polskiej drogerii niedostatek kremów i środków chemicznych, mimo znacznej podwyżki ich cen. (2084)

WITOLD HOFFMAN — Poznań

MAMY ZA WIELE?

W „Głosie” z 7 VII w dziale „Opinie — Polemiki — Odpowiedzi” został ogłoszony list ob. Włodzimierza Krycha pt. „Jak to możliwe?”. Autor napisał w nim sprawę wielkiego marnotrawstwa szkła okiennego, którego dotkliwy brak tak poważnie nasze społeczeństwo odczuwa. Ale nie tylko szkło okienne tak beznadziejnie się niszczy. Obserwowałem budowę dworca autobusowego WPK w Poznaniu przy rondzie na Ratajach. Zauważyłem, jak koparka ładowała ziemię z rozbieranego chodnika na samochód razem z płytami chodnikowymi. Oczywiście zbierając płyty razem z ziemią, niszczyła je. A jeszcze przed tym rozgniatła je własnym ciężarem, gdyż dla zbierania ziemi, po nich się posuwała. Zamierzałem interweniować w tej sprawie, niestety nie zauważyłem w pobliżu żadnego kierownika. Wywiezione z ziemi płyty chodnikowe zostały zapewne zwrucane w jakimś dole i tam beznadziejnie leżą. (2160)

WŁODZIMIERZ WELNICZ — Poznań

DRUHOWIE WYJAŚNIAJĄ

W związku z listem pt. „Trzeba zadbać, druhowie” („Głos” z 14. 7. 79 r.) śpieszmy poinformować, że trawniki, otaczające Młodzieżowy Dom Kultury „Harcówka”, są okresowo strzyżone i grabione przez personel MDK. Pojemniki na śmieci opróżniane są przez „Sanitech” według przez nich ustalonego harmonogramu, w związku z czym dbamy tylko o to, by śmieci zgromadzone były w jednym miejscu. Pomimo tego uprzejmie dziękujemy za sygnał. Aktualnie traw wokół pomnika i MDK jest skoszona, a śmieci zostały wywiezione przez „Sanitech”. Z harserskim pozdrowieniem „Czuwaj”. (2000)

TADEUSZ BARTOSZCZYK hm PL Komendant Hufca

ZJEDNOCZENIE CZYNI STARANIA

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w odpowiedzi na list pt. „Radio — taxi dopiero po 1980?” („Głos” z 16 VI br.) uprzejmie informuje, że wprowadzenie świadczenia usług taksówkowych za pośrednictwem systemu radio-taxi uzależnione jest od nabycia urządzeń technicznych oraz wygospodarowania na ten cel odpowiedniego lokalu. Z uwagi na brak zapewnienia dostaw potrzebnego wyposażenia pojazdów i stacji dyspozycyjnych, do roku 1980 nie będzie możliwe udostępnienie usług taksówkowych za pośrednictwem łączności bezprzewodowej. Tym niemniej Zjednoczenie czyni starania o możliwie jak najszybsze usprawnienie przewozów taksówkami miejskimi. (1000)

KAZIMIERZ KOWALCZYK zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

z tamtych lat

własna z Portugalii

na Samsela), coż więc można powiedzieć w kilku zdaniach? Na przykład o samej „rewolucji goździków”, która potwierdziła wrodzoną niechęć Portugalczyków do rozlewu krwi (tutaj nawet corrida kończy się bezkrwawo), na skutek czego żaden z odłamów politycznych, nawet najbardziej reakcyjnych, nie doznał uszczerbku i nadal ma pełną swobodę działania. Stąd nieustanne ścieranie się różnorodnych sił, czego odbiciem są upadki kolejnych gabinetów, z których tymczasowy rząd pani Marij de Lourdes Pintasilgo jest od roku 1974 rządem jedenastym!

Jak w tych warunkach rozwiązywać skomplikowane problemy społeczne i gospodarcze kraju zwanego „ubogim krewnym Europy zachodniej”, z deficytem bilansu płatniczego w wysokości 800 milionów dolarów, inflacją 30 procent rocznie, pół miliohem bezrobotnych (na 9 milionów mieszkańców) i jedną trzecią mieszkańców nie umiejących czytać i pisać? Poza tym wszystkim — Portugalia nie jest wyspą lecz krajem poddanym silnemu oddziaływaniu zachodniego systemu gospodarczego i politycznego. Wniosek złożony — już po rewolucji — w sprawie przyjęcia do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, a także członkostwo w NATO to są również te realia, o które rozbijają się marzenia o „ziemi braterstwa, w której rządzi lud”.

Więc — gdzie są goździki z tamtych lat? Wszystko okazało się iluzją, po której przyszło przykre rozczarowanie? Byłoby to ogromne uproszczenie sprawy. Są przecież siły postępowe i demokratyczne, ze stałe rosnącą w znaczenie Portugalską

W rozrywce

Tandeta ze znakiem DO-RO

wójnie — raz dla wytwórni płytowej, drugi — dla radia. Brak akcji wiązanych. Jeśli na ekran wchodzi film z udanym przebojem, aż się prosi, aby ta szlagierowa piosenka weszła od razu na estradę, na mały ekran, na płytę. Takie są prawa dobre działającego przemysłu rozrywkowego. Nie ma również takiego dobrego obyczaju, aby płytom towarzyszyły wydania nutowe. Tak więc bezkarnie, w cieniu nielicznych programów z prawdziwego zdarzenia, buszują sobie jak kraj długi i szeroki nieśmiertelne chabury. Ludzie to kupią, bo nie mają innego wyboru.

Z repertuarem estradowym jest trochę tak jak w anegdotce o Napoleonie i armatach. Brak nowości. Nic dziwnego, że estradowcy „tłuką” stare monologi przez wiele lat. Jedną z aktorek wyznaje: Chodzę, błagam, upokarzam się, żeby ktoś dla mnie coś napisał. Dla

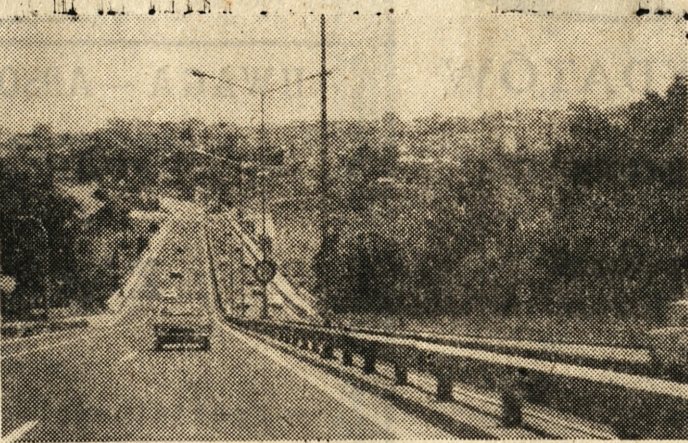
tego sensowną propozycją wydaje mi się projekt zorganizowania nieustannie zasilanego banku repertuaru, z którego mogliby korzystać wykonawcy.

Trzeba stworzyć estradom takie warunki (między innymi możliwość utrzymywania własnych, przywiązanych do firmy zespołów; posiadania sal prób), aby można było wymagać od nich, tak jak od teatrów, znaczących premier. Pozostawałyby one dłużej na głęsi i drogą porozumień docierały do wszystkich zakątków kraju. Chciałoby się oglądać widowiska z jasną myślą przewodnią, zrealizowane z głową i rozmachem. Aby nie szeptało wo kół, że reżyser podpisuje listę plac, a nie afisz.

Prawdziwi profesjonalści ubolewają nad amatorszczyzną, która pleni się na estradzie wyjątkowo bujnie. Tak się bowiem zwykle dzieje, gdy popyt przerasta podaż. Artystów estradowych trzeba kształcić. Żadne konkursy, festiwale, rozśpiewania, nie wyręczą szkolnictwa artystycznego. Nie da się ukryć, że pod względem sztuki wiodą prym absolwenci dawnego Wydziału Estradowego Wyższej Szkoły Teatralnej.

Wszystkie znaki na niebie rozrywkowym wskazują jednak na to, że w najbliższym roku akademickim zostanie wprowadzony nowy system kształcenia kadr dla potrzeb estrady. Obejmie on także — sprawa niezwykle ważna — szkolenie i doskonalenie zawodowe laureatów konkursów i festiwali amatorskiego ruchu artystycznego, który w ten sposób będzie się mógł przyczynić do wzbogacenia i odświeżenia estrady. Myśli się o powołaniu do życia szkoły estradowej w Warszawie i pomnożeniu w uczelniach muzycznych wydziałów wokalnokantorskich (katowicki, jak wiadomo, zdaje nieźle egzamin).

BARBARA HENKEL



Lizbona — malowniczość i kłopoty urbanistyczne.

Fot. — Autor

Partią Komunistyczną, czwartą co do wielkości partią polityczną kraju. To właśnie portugalscy komuniści demaskują manewry prawicy i dążą do przeciwstawienia im alternatywy demokratycznej, opartej na sojuszu partii komunistycznej i socjalistycznej.

Ledwo zacząłem dobierać składniki do cocktailu, już przekraczam wyznaczone ramy. Może więc jednak nie można po prostu przestać na jednej dawce?

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

KOMBINAT BUDOWLANY
„POZNAŃ — CENTRUM”

ZATRUDNI NATYCHMIAST

przy budowie Osiedla Rataje w Poznaniu

następujących pracowników:

- ELEKTRYKÓW
- ZBROJARZY
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
- BETONIARZY
- MURARZY
- OPERATORÓW SUWNICY
- PALACZY C.O.
- CIEŚLI BUDOWLANYCH
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH na przyuczenie do zawodu

KOMBINAT DYSPONUJE:

HOTELEM ROBOTNICZYM I STOŁÓWKĄ.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELI:

DZIAŁ ZATRUDNIENIA, ulica Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 301,
telefon: 222-081 wewn. 313, 314 lub 593-67. 2695-K1

Przedsiębiorstwo Państwowe

HOTELE „ORBIS — POZNAŃ” w POZNANIU

pl. Gen. H. Dąbrowskiego 1

ZATRUDNI ZARAZ

(również w niepełnym wymiarze czasu pracy)

pracowników na stanowiska:

- Pokojowych i korytarzowych
- Pomocy kuchennych
- Rzemieślników różnych specjalności
- Mistrzów cukierniczych i cukierników
- Piekarza
- Błokierki
- Robotników do prac ciężkich
- Pracowników do obsługi nowoczesnych urządzeń pralniczych

Osoby chętne do podjęcia pracy na wyżej wymienionych stanowiskach, winny zgłaszać się w godzinach od 7 do 15 w Dziale Spraw Pracowniczych w jednym z niżej wymienionych zakładów wchodzących w skład przedsiębiorstwa:

- HOTEL „ORBIS — POZNAŃ”, pl. Gen. H. Dąbrowskiego 1 (pok. 21) tel. 332-081 wewn. 15-37.
- HOTEL „ORBIS — POLONEZ”, al. Stalingradzka 51/63, tel. 557-41.
- HOTEL „ORBIS — BAZAR”, al. Marcinkowskiego 10, tel. 512-51.
- „NOVOTEL - ORBIS”, ul. Warszawska 64/66, tel. 700-41.

Osoby chętne do podjęcia pracy przy obsłudze urządzeń pralniczych winny zgłaszać się w Centralnej Pralni Hoteli „Orbis”, ul. Dziekańska 18, tel. 703-94.

Osoby podejmujące pracę w przedsiębiorstwie oprócz uposażenia zasadniczego otrzymują inne świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy dla Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej (między innymi: premię miesięczną, premię dewizową, trzynastą pensję).

Ponadto po przepracowaniu 6 miesięcy pracownik nabywa prawo do otrzymania bezpłatnie biletu kolejowego i sypialnego (również dla członków rodziny) do dowolnej miejscowości w kraju.

Przedsiębiorstwo zapewnia możliwość korzystania z bufetów pracowniczych i stołówek. 2654-K1

praca

Szlifierza polernika, uczniów w zawodzie ślusarz — galvanizator zatrudnie. mogą być do przyuczenia. Poznań Orląt 17. 99272g

Murarzy — tynkarzy oraz pomocników przyjmie, praca stała. Spychała, Os. Jagiellońskie 8 m. 6. 1010g

Mechanik samochodowy na stałe lub dorywczo potrzebny. Poznań, Żeromskiego 7. 1061g

Ślusarz narzędziowy (wykrojniki formy) oraz spawacz na stałe lub dorywczo potrzebni. Sołtysiak, Poznań, Żeromskiego 7. 1062g

Malarzy oraz uczniów przyjmie. ul. Findera 24 m. 8. 1108g

Uczniów oraz instalatorów przyjmie zakład ogrzewczy. Szymkowiak, Bobakowo 125, gm. Koronik. 1135g

Zatrudnię krawców — centrum. Chudoby 18, tel. 22-22-63 Mateczyski. 1146g

Przyjmę akwizytora z praktyką — uszczelnianie okien tel. 639-26. 1156g

Przyjmę panią do prowadzenia domu z gotową nieruchomością lub na stałe na bardzo dobrych warunkach. Poznań, tel. 20-98-57 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1182g.

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1201g.

Panie szyjące na maszynie potrzebne, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1205g.

Przyjmę krawców do szycia konfekcji i bielizniarstwa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1347g.

Przyjmę na dobrych warunkach lakiernika samochodowego samodzielnego. Lakiernia samochodowa, Poznań Czarnekowska 26. 1349g

Potrzebna opiekunka do 6-miesięcznego chłopca (Poldolany), tel. 32-15-45. 1493g

Pan przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1608g.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

w PRZEDSIĘBIORSTWIE

UPRZEMYSŁOWIONEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w Poznaniu

możecie zdobyć

ATRAKCYJNY ZAWÓD BUDOWLANY

podejmując naukę zawodu

w specjalnościach:

- MALARZ
- BLACHARZ
- POSADZKARZ - PŁYTKARZ, układacz wykładzin
- CIEŚLA
- BETONIARZ - ZBROJARZ
- MURARZ
- MONTER wewnętrznych instalacji wodno-kan. i ogrzewczych NAUKA TRWA 2 LATA.
- ŚLUSARZ - MONTER konstrukcji stalowych
- ELEKTROMONTER instalacji i urządzeń elektrycznych
- STOLARZ
- NAUKA TRWA 3 LATA.

Uczniom zamiejscowym gwarantujemy bezpłatne zakwaterowanie w internacie oraz wyżywienie.

WYCZERPUJĄCYCH INFORMACJI UDZIELA oraz PODANIA PRZYJMUJE:

SEKRETARIAT SZKOŁY przy PUBR w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49, kod 60-171, telefon: 67-60-11 wewn. 4 (dojazd tramwajem: 1, 3, 13 do pętli Junikowo). 2534-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Poznań, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo

ZATRUDNI ZARAZ

następujących pracowników:

- KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy (kat. C)
- SPEDYTORÓW — ŁADOWACZY w transporcie samochodowym
- OPERATORÓW z uprawnieniami na koparkę i dźwig samochodowy
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJĘ UDZIELA:

Sekcja Spraw Osobowych PTHW w Poznaniu, ulica Wieruszowska 2, pokój 16, telefon 674-411 wewn. 165. 2712-K1

INSTYTUT FIZYKI MOLEKULARNEJ PAN

UPRZEJMIE INFORMUJE, że

przyjmuje zapisy na TRZYLETNI STUDIUM DOKTORANCKIE

w zakresie: fizyki ciała stałego
(fizyka magnetyków, fizyka dielektryków i radiospektroskopii)

do dnia: 31 sierpnia 1979 roku

Kandydaci na Studium mogą uzyskać bliższe informacje w Instytucie Fizyki Molekularnej PAN, Poznań, ul. Smoluchowskiego 17/19, pokój nr 261 lub telefonicznie pod numerem 67-43-41.

Przewiduje się kolokwium wstępne z wybranych zagadnień fizyki ciała stałego w połowie września br. 2438-K1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

„GOPLANA”

w Poznaniu



OGLASZA ZAPISY KANDYDATÓW

na rok szkolny 1979/80 do klas I

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH

w zawodach:

- CUKIERNIK PRZEMYSŁOWY (dziewczęta i chłopcy)
- ŚLUSARZ (chłopcy)
- TOKARZ (chłopcy)
- FREZER (chłopcy)

OKRES NAUKI:

w zawodzie: cukiernika przemysłowego trwa — 2 lata
w zawodach: mechanicznych trwa — 3 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA KANDYDATÓW:

1. Ukończone 8 klas szkoły podstawowej.
2. Stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.
3. Miejsce stałego zamieszkania na terenie m. Poznania lub w jego okolicy do 20 km.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJĘ UDZIELA:

DZIAŁ SPRAW OSOBOWYCH i SZKOLENIA ZPC „Goplana”,
Poznań ulica Wawrzyńca 11, w godzinach 7—15, telefon: 404-81. 2207-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Lokatorsko - Własnościowa, H. Cegielski

w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 160 A

ZATRUDNI UCZNIÓW

(CHŁOPCÓW)

w celu odbycia praktycznej nauki

w specjalnościach:

1. OGRODNIK TERENÓW ZIELONYCH.
2. MALARZ BUDOWLANY.
3. MONTER INSTALACJI SANITARNYCH.
4. MURARZ - TYNKARZ.

NAUKA ZAWODU TRWA 2 LATA.

Uczniowie zostaną skierowani do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dział Spraw Pracowniczych Spółdzielni — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 160 A
telefon: 333-411 wewn. 10. 2724-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Oddział Obrotu Ubiorami w Poznaniu

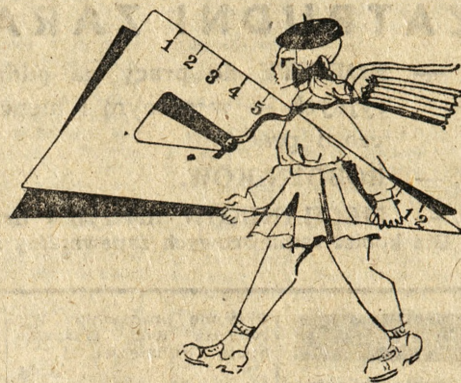
zaprasza na

KIERMASZ LETNI

W NIEDZIELĘ, DNIA 19 SIERPNIA BR. — RYNEK JEŻYCKI

w godzinach 9-13

Polecamy: KONFEKCJĘ • DZIEWIARSTWO • TEKSTYLIA • OBUWIE • GALANTERIĘ
ODZIEŻOWĄ i SKÓRZANĄ oraz ARTYKUŁY NA SEZON SZKOLNY.



2733-K1

kupno

Piec żeliwny c.o. 2-2,5 m.
kupię. Kadecka 17, tel.
67-28-88. 1232g

Cement kupię. tel. 130-328
wieczorem. 1282g

Przyczepę campingową ku-
pię. tel. 411-345. 1530g

Winda budowlaną kupię.
Tel. 446-36. 1623g

Cegła rozbiórkowa nowa
albumy z reprodukcjami.
Tel. Długa Goślina 17.
1773-g

Namiot, ponton, kajak,
lornetkę. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
1676g.

sprzedaż

Skuter Wiatka 150 sprze-
dam. Poznań, Bruna 97.
766g

Kawior czarny. Os. Kra-
ju Rad 24 m. 31. 1165g

Pustaki stropowe Acker-
mana w ilości około 2000
sztuk sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 1181g.

25 m² parkietu dębowego
35 cm x 4 cm sprzedam.
tel. 673-693. 1305g

Ursus C-350 nowy sprze-
dam. Młazera, Kamionna,
gm. Międzybóże. 1310g

Organy B-11 gwarancja
sprzedam. Madalińskiego
5 m. 4. 1522g

Pustaki, piec Eska 38 m²
sprzedam. Bogucin, Gniez-
nińska 18. 1420g

Dużą przyczepę campin-
gową, betoniarke 150-li-
trową 220 V sprzedam. ul.
Winogrody 118. 1222g

Sadzonki truskawek odm-
ianowy sprzedam. ul.
Grunwaldzka 232. 1381g

Radioodbiornik „Radmor-
mor 5100”, magnetofon
„Aria” oraz MZ 250 TS
Tel. 475-59. 1483g

Kafelki oraz terakote
sprzedam. tel. 462-87 po
godz. 17. 1496g

Płaszcz skórzany damski,
tel. 672-130 po godz. 16
1500g

Basset hound szczeni-
ęta sprzedam. Kubiak, Poz-
nań — Koziegłowy, ul.
Kwiatowa 18. 1510g

Piano sprzedam. tel. 602-80
1515g

Obrazy, staroście, Kazimie-
rza Wielkiego 10A m. 4.
1519g

Lentex parkietopodobny
80 m² sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 1583g.

Przyczepę campingową za-
graniczną sprzedam. Po-
znań, Słanowska 104. 1610g

Akermany, pianobeton,
suprem, bidet. Tel. 728-17
1912g

Błom karakulowy sprze-
dam. Winogrody 106 m. 4.
1629g

Wzmocniacz PA-2801 tu-
ner (eksportowy), kolum-
ny isophon-Orion. Magne-
tofon 2405 S. Tel. 637-05.
1720-g

Zagraniczne kaski moto-
cyklowe sprzedam. Po-
znańska 27a m. 11. 1714-g

Sprzedam mierzwe kurzą,
większą ilość, informacje:
Steszew. tel. 13-21-55 po
godz. 20. 1685-g

Wózek granatowy space-
rówkę NRD, składaczkę
włoski sprzedam. tel.
611-06. 1750-g

samochody

Nadwozie Skody S100
sprzedam. Przeźmierowo.
Piaskowa 7. 1737-g

Syrenę 105 lux przebieg
4000 km, maj 1979 rok
sprzedam. tel. 463-76 godz.
15-17. 1778-g

Ładę sprzedam. Tel. 429-22
od godz. 15-17. 99637g

Fiata 131S Mirafiori rocz-
nik 1977 sprzedam. Wiado-
mość: tel. 22-00-69. 1072g

NSU 1200 C sprzedam. Tel.
453-73. 1289g

Fiata 1300 i Skodę S100L
sprzedam. tel. 526-84. 1344g

Szybę przednią Zastawy
1100 sprzedam. Poznań —
Podolany. Augusta Ciesz-
kowskiego 78. 1364g

Warszawę 204 sprzedam
ul. Kręta 12, 62-090 Ro-
kietnica. 1388g

Fiata 125p 1500 nowy
gwarancja eksportowy
sprzedam. Nowina 1A m.
7, (Osiedle Kopernika). 1454g

Nowy silnik Fiata 127
sprzedam. tel. 554-38 po
godz. 18. 1398g

pracownicy poszukiwani

UNIwersytet im. ADAMA MICKIEWICZA
w Poznaniu, ul. Stalingradzka 1 — zatrudni.

— PALACZY i POMOCNIKÓW PALACZY.
Warunki pracy i płacy do omówienia na
miejscu.

Bliższych informacji udzieli: Dział Spraw
Osobowych UAM, Poznań, ul. Stalingradzka 1,
pokój 30. 2714-K1

„SPOŁEM” WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW w KALISZU - Oddział w Ostro-
wie Wlkp. — zatrudni natychmiast:

— PALACZY c.o. z uprawnieniami.
— OPERATORA do obsługi windy towaro-
wej z uprawnieniami.
— PIEKARZY.

Zgłoszenia przyjmuje: Dział Spraw Pracow-
niczych, ul. Wrocławska 18, pokój 9. 2062-K2

Samochód Warszawę 223
po kapitalnym remoncie,
nowa blacharka i tapicer-
ka sprzedam. Eugeniusz
Hecka, Puszczykowo ul.
22 Lipca 14. 1485g

Fiata 123 3p Sport sprze-
dam. Września, ul. Grun-
waldzka 34. 1508g

Renault 10 sprzedam, tel.
32-20-90 po godz. 16.
1518g

Warszawę combi z silni-
kiem Mercedesa 190 Die-
sel sprzedam. Poznań, Siel-
ska 20 m. 1. 1520g

Garaż do wynajęcia — Wi-
niary. Tel. 535-29. 1532g

Poloneza sprzedam. Od-
biór Polmożbyt. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 1535g.

Tarpana rocznik 1978 z
silnikiem Fiata 125p sprze-
dam. Tel. 714-37 godz. 12
—17. 1539g

Volkswagena 411E komfor-
towy sprzedam. Gwiaź-
dzista 41. 1559g

Fiata MR 125p 1500 rocz-
nik 1975 sprzedam. Sci-
nawska 3. 1599g

Fiata 125 combi pierwsza
rejestracja 1978 rok sprze-
dam, lub w rozliczeniu
Fiat 126p. Puszczykowo,
ul. Kopernika 33. 1652g

Trabant 601 sprzedam.
Poznań, Małackiego 15
m. 7. 1630g

Poloneza odbiór Polmo-
żbyt sprzedam. Tel. 423-28.
1671g

BMW 525 rocznik 1976 (li-
piec) kolor niebieski me-
talik w idealnym stanie
sprzedam. Poznań, Ple-
wiska — Osiedle Akacja-
wa 12. 1946g

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO NR 5 ZAKŁADU DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO,

Poznań, ul. Kościuszki 57
telefon: 548-47, 594-86 wewn. 19

ORGANIZUJE:

3-letnie młodzieżowe KURSY KROJU i SZYCIA

kończące się egzaminem czeladniczym
przed Komisją Izby Rzemieślniczej.

Zebranie informacyjne połączone z zapisami odbędzie się:
5 WRZEŚNIA 1979 ROKU O GODZ. 9.00

w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, Poznań, ul. Ko-
ściuszki 57.

Informacji udziela: sekretariat Kursów Zakładu Doskona-
lenia Zawodowego, tel. 548-47, względnie 594-86 wewn. 19.

PONADTO OŚRODEK PRZYJMUJE

ZAPISY NA KURSY:

- KROJU i SZYCIA dla potrzeb domowych
- SZYCIA SPÓDNIC, BLUZEK, SPODNI (50 godzin)
- DZIEWIARSTWA RĘCZNEGO (druty, szydełko)
- HAFTU RĘCZNEGO
- TOWAROZNAWSTWA KWIATOWEGO (bukieciar-
stwo) dla sprzedawców kwiatów
- WYROBU SZTUCZNYCH KWIATÓW
- dwuletnie pomaturalne, KOSMETYCZNE

(Warunki przyjęcia: dobry stan zdrowia i dob-
ra prewencja). 2582-K1

WOJEWÓDZKA KOMENDA

OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY w Pile

OGŁASZA NABÓR CHŁOPCÓW

do 28-11 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w Pile

działającego przy

POZNAŃSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2

Rejon Budowlany „PIŁA”

Hufiec przyjmuje chłopców w wieku 17 do 24 lat.

W Ochotniczym Hufcu Pracy przy PPBP Nr 2 — Rejon Budowlany „Piła”
możesz uzupełnić wykształcenie

z zakresu: szkoły podstawowej lub zasadniczej szkoły zawodowej
oraz zdobyć zawód:

- MURARZ - TYNKARZ
- BETONIAK - ZBROJARZ
- MONTER konstrukcji żelbetonowych
- MONTER konstrukcji drewnianych
- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych
- POSADZKARZ

Po ukończeniu Hufca możliwość podjęcia pracy za granicą.

Nie zwlekaj z decyzją!

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY ZAPEWNI:

- całodzienné wyżywienie,
- zakwaterowanie w hotelu junackim,
- wynagrodzenie według obowiązujących przepisów,
- możliwość korzystania z doskonale wyposażonej bazy sportowej,
- atrakcyjną pracę po ukończeniu hufca.

PONADTO JUNACY w WIEKU FOKOROWYM OBJĘCI SĄ:

- szkoleniem obronnym, po ukończeniu którego zostaną przeniesieni do re-
zerwy.

JUŻ DZISIAJ WYŚLIJ NA ADRES:

28-11 OCHOTNICZY HUFIEC PRACY ulica Motylewska 5
64-920 PIŁA, skrytka pocztowa 113

PODANIE i ŻYCIORYS

2718-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH

im. Komisji Edukacji Narodowej

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI

w Poznaniu, ul. Świerkowa 8

Ogłasza zapisy do klas pierwszych

na rok szkolny 1979/80 do następujących szkół:

I. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia)

o specjalnościach:

- grupy obróbki mechanicznej w zawodzie
TOKARZ
- grupy obróbki ręcznej w zawodzie
ŚLUSARZ - SPAWACZ

Po ukończeniu 3-letniej nauki, absolwenci mogą ubiegać się o przy-
jęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

II. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie)

o specjalności:

- mechanik obróbki skrawaniem
- mechanik naprawy maszyn i urządzeń.

Po ukończeniu Liceum Zawodowego absolwenci otrzymują świadectwo
ukończenia średniej szkoły zawodowej oraz zawód obranej specjalności.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

1. Podanie
2. Życiorys
3. Świadectwo ukończenia klasy VII
4. Świadectwo ukończenia klasy VIII
5. Świadectwo zdrowia
6. 4 fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych
im. KEN przy Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ulica
Świerkowa 8, tel. 32-19-49 codziennie od godz. 8 do 15. 2348-K1

WYTWÓRNA WYROBÓW TYTONIOWYCH

w Poznaniu, ul. Wojskowa 5
telefon 674-051 wewn. 80

ZATRUDNI ZARAZ

- KOBIECY do pracy na oddziałach produkcyjnych — w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy.
- ROBOTNIKÓW.
- MECHANIKÓW maszyn i urządzeń.

Dla kobiet zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie.

2748-K1

praca

Przyjmę panią do sprzedaży ciast. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1829g.

Zatrudnię pracownika na gospodarstwo rolne wyłącznie do inwentarza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1829g.

Sprzedawczyni z praktyką potrzebną zaraz do sklepu z konfekcją. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1908g.

Potrzebny pracownik. Gospodarstwo rolne. Poznań, Starośka 184. 1912g

Małżeństwo bezdzietne, stolarz — palacz c.o. przyjmie dozorstwo z mieszkaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1919g.

Zatrudnię pracownicę ze znajomością podstaw krajeństwa. Tel. 611-20. 1927g

Szlifierz-polernik oraz ślusarz-sprawcz (autogen) po trzeźni. Obozowa 8. 1899g

Zapiekuję się starszą osobą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 178-g

Lakiernik samochodowego przyjmie na dobrych warunkach. Poznań, Rogozińska 5A. 1724-g

Zapiekuję się dziećmi powyżej 1,5 roku u siebie w domu — Osiedle Kraju Rad. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1725-g

Do szycia biustonoszy poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1734-g

Do ogrodnictwa na stałe paranki przyjmie. Włogrodzka 61. 2104g

Murarze, pomocnicy potrzebni. Tel. 67-93-37 po godz. 16. 2099g

Malarzy i przyuczonych przyjmie. Nehringa 9 przy ul. Winklera. 1941g

Stolarz przyjmie. Poznań, ul. Górska 83. 2070g

Przyjmę pracownice Wytwórni Wód Gazowanych, Grudzień 14. 2053g

Przyjmę elektromonterów, specjalność wysokie napięcie, ul. Dzielna 4a, tel. 20-71-88. 2051g

„Elektros” Zakład Elektrotechniczny przyjmie zaraz elektryków do montażu instalacji na Targach Krajowych tel. 66-06-03. 1963g

nauka

Korepetycje z matematyki tel. 20-28-34 Dudziak. 1787-g

kupno

Lisy młode nadające się do hodowli kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1830g.

Płyty obornicka kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1993g.

sprzedaż

Bony PeKaO. Tel. 33-32-60 1869g

Zgrzewarkę do drutu sprzedam. Tel. 631-80. 1871g

Ciągnik 3011 major z przyzupem w dobrym stanie sprzedam. Tel. 749-84. 1897g

Kanape antyczna oraz inne starości sprzedam. Tel. 603-89. 1899g

Tunele foliowe z c.o. pięć 40 m sprzedam. Szczepanów, Rodawska 17. 1993g

Prasowalnice Veritas sprzedam. Tel. 516-06. 1916g

Cześć Zuka: silnik górnosuwowy, nowy tylny most, przednie zawieszenie z oponami, skrzynię biegów, planetę, resor, teleskopy sprzedam. Dziadziak, Wilczyńskie 1 koło Jarocina. 1897-g

Nowy kożuch sprzedam. Swoboda 66 m 11. 1748-g

Nowa jadalnia „Rustica” ze Szwarczga komplet sprzedam. Informacje. Tel. 463-18. 1768-g

Kury noski sex-lin 500 sztuk sprzedam. Tel. 780-841. 1776-g

Ładowacz obornika Nujon, skrzynię biegów zastawę 1100p do remontu sprzedam. Noskovo 19 koło Wrześni. 1797-g

Nowy szkielec tunelu foliowego sprzedam. Komorniki ul. Poznańska 83 1798-g

Polski telewizor kolorowy T5601 kolor z Pewexu na gwarancji sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka, dla 1814-g.

Pudełki sprzedam, tel. 679-683. 1749-g

Pawilon handlowy w centrum Kołobrzegu sprzedam. Wiadomość: Poznań, tel. 474-04. 1996g

Kolejki TT sprzedam, ul. Szamarzewskiego 21 m. 5 2071g

Nowa maszynowa dziewiarzka Veritas 260 sprzedam. Poznań, ul. Bnińska 9 m. 2. 1933g

Pianino sprzedam tel. 67-53-32. 1997g

samochody

Sprzedam Fiata 126p wrzesień 1978 rok, przebieg 3000 km. Ul. Oborna 10 m. 4 godz. 15-19. 1837g

Fiata 126p nowego sprzedam. Przemierowo, Piaszkowa 14. 1853g

Citroena 15 BL w dobrym stanie kupię. Tel. 628-21. 1856g

Zuka blaszanego sprzedam. Oborniki, tel. 633. 1876g

Łazik osobowy — cieżarówy. Zastawę z silnikiem Fiata sprzedam. Mercechy, skł. Dębica koło Kórnik. 1902g

komunikaty

ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW informuje, że w związku z prowadzeniem robót drogowych z dniem 20 sierpnia 1979 r.

ZOSTAJE ZAMKNIĘTA dla ruchu kołowego

jezdni zachodnia ul. ZAMENHOFA na odcinku od Ronda Śródko do ul. Kórnickiej oraz ul. MAJAKOWSKIEGO na skrzyżowaniu z ul. Zamenhafa.

Ruch w obydwu kierunkach na ul. Zamenhafa będzie się odbywał jezdnią wschodnią, bez możliwości skrętów w ul. Majakowskiego. Dojazd do ul. Majakowskiego, wyznacza się Trasą Katowicką i Jedności Słowiańskiej.

Zarząd Dróg i Mostów przeprasza za powstałe utrudnienie w ruchu drogowym. 2753-K1

W związku z przeprowadzoną przez ZDM przebudową skrzyżowania ul. Majakowskiego i Zamenhafa

od dnia 20 sierpnia na okres około 2 miesięcy autobusy linii nr 55 i 66 będą kończyły swój bieg na ul. Majakowskiego na wysokości Jeziora Maltańskiego.

Natomiast linia nr 57 będzie kursowała ulicami Zamenhafa, Rondo Rataje, Krzywoustego, Jedności Słowiańskiej i dalej po swojej trasie. 2778-K1

Skodę 100 SL w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Tel. 443-85. 1904g

Zuka wywrotkę sprzedam Szwarczga, Kobylnicka 11. 1905g

Fiata 126p rocznik 1979, przebieg 4 tys. km zamie nie za dopłatą na Wartburga lub Fiata 125p rocznik 1977 — 1978 stan dobry. Zgłoszenia: Mogilno, tel. 696 — po godz. 18. 1913g

Volkswagena 1200 sprzedam, tel. 537-44. 2033g

Zuka sprzedam lub zamienie na Fiata 126p. Pu szczykowo, Rolna 8. 1990g

Wolę starszy typ, oraz Ursus 355 sprzedam. Zakrzewo 36 koło Szwarczga. 1954g

lokale

Pokój dwuosobowy wynajmę. Kołobrzeka 15. 1821g

Student, cudzoziemiec wynajmie samodzielne mieszkanie M-2 lub M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1860g.

M-4 własnościowe sprzedam. Os. Kraju Rad 22 m. 38. 1831g

Stupca — M-5 własnościowe sprzedam. Tel. Poznań 33-03-74. 1891g

Uczennicom wynajmie nie krepujący pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1922g.

PRZEDSIĘBIORSTWO PKS

Oddział I Osobowy

w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19
(Dworzec Autobusowy)

zatrudni zaraz

KIEROWCĘ — INSTRUKTORA

nauki jazdy

wymagania: prawo jazdy kat. „D” + uprawnienie do nauki jazdy.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Osobowej pokój 118 Dworzec Autobusowy w Poznaniu. 2729-K1

Panienkom pokój wspólny wynajmę. Smielowska 19 (Górczyn). 9983g

Studentka poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1233g.

Student poszukuje pokoju na Ogrodach, płatne pół lub rok z góry. Tel. 422-19. 1315g

Pracownik naukowy poszukuje pokoju z wygodami. Tel. 67-95-06 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1408g.

Małżeństwu wynajmę pokój. Boh. Westerplatte 43. 1496g

Zamienię M-4, 50 m² na większe chętnie stare budownictwo z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1525g.

Pokój 1-osobowy do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1532g.

Pokój uczniom wynajmę. Junikowo, Scinawska 63. 1717-g

Kupię M-3 lub M-4 własnościowe. Tel. 67-54-29 od godz. 14. 1718-g

Poszukuję pokoju w dzielnicy Grunwald. Tel. 67-54-29 od godz. 14. 1719-g

Wynajmę mieszkanie. Zapłacę z góry. Tel. 538-84 lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1721-g.

3 pokoje, kuchnia, centrum stare budownictwo zamienię na dwa mieszkania. Tel. 538-84 lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1722-g.

Szwarczga M-4 własnościowe sprzedam. Tel. Poznań 709-61, po godz. 16. 1970g

Ostrów Wlkp. M-3 zamienie na podobne Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1972g.

Odstąpię czynny sklep galanterii odzieżowej w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1973g.

zguby

Poszukuję skradzionej Syreny 104 POD 04-44. Wiadomość: Karasiński, Poznań, Os. Zwycięstwa 5 m. 28. 2010g

różne

Układam lastrico, płytki, tynki, remonty. Hoppe. tel. 642-99. 1833g

Uwaga! Przyjmę zamówienia na wykonanie nagrobków w roku bieżącym. Domagała, Zakład Kamieniarski, Luboń 3 (Zabikowo) Poniatowskiego 8. 1702-g

Zlecę agentowi sprzedaż kwiatów lub oddam w akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1745-g.

Usługi w zakresie instalacji i naprawy centralnego ogrzewania, wodokan. wykonuje szybko i solidnie, Aleksander Nowak, Grunwaldzka 59 m 3. 1746-g

pracownicy poszukiwani

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Kórniku przyjmie zaraz

KIEROWNIKA MŁYNA GOSPODARCZEGO

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Zarządzie GS Kórnik ul. Średzka 17. 2142-K1

Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Poznaniu zatrudni

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane wykształcenie — wyższe ekonomiczne, staż pracy — 8 lat pracy, w tym 4 lata pracy na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym, wymagana znajomość księgowości budżetowej oraz zagadnień inwestycyjnych.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenie przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Poznaniu, ul. Szewska 1, tel. 594-01 w godz. 7—15. 2741-K1

„SPOŁEM” WSS ODDZIAŁ HANDLU DETALICZNEGO w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 13 zatrudni zaraz

SPRZEDAWCÓW branży spożywczej i przemysłowej w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Warunki płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych pokój 303 III p. — adres j.w. 2772-K1

Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego „Spomasz” Zakład w Gostyniu zatrudni zaraz

- FORMIERY
- RDZENIARZY
- PRZERABIACZY mas formierskich
- ZALEWACZA
- OCYSZCZACZA
- WYBIJACZA FORM
- ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodach odlewniczych.

Zakład dysponuje ośrodkami wypoczynkowymi w Osiecznej i Stegnie Gdańskiej, stółką zakładową oraz szeroką gamą świadczeń socjalno-bytowych.

Wszelkich informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych tel. 20-820 wewn. 49 lub 21. 2043-K2

BIBLIOTEKA KÓRNICKA PAN poszukuje

zaraz osoby na stanowisko DOZORCY w Pałacu Działyńskich w Poznaniu.

Pokój z wnęką kuchenną. Zgłoszenia: Pałac Działyńskich, Stary Rynek 78/79, pok. 12. 2094-K2

Wszystkim, którzy okazali współczucie, a szczególnie Sąsiadom za udzieloną pomoc w najsmutniejszych godzinach oraz wzięli udział w pogrzebie najdroższej mamy

PRAKSEDI SZAJSTEK

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składa

w smutku pogrążona rodzina

1563g

Wszystkim Krewnym Przyjaciółom, Znajomym którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu, śp.

TADEUSZA KUCZY

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA SKŁADA

1781g

żona z dziećmi

Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Delegacjom Zakładów Pracy za okazane współczucie i pomoc, za złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w uroczystości pogrzebowej naszej kochanej i niezapomnianej żony i mamusi, śp.

KAZIMIERY GRYKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż z dziećmi

1569g

† Dnia 17 sierpnia 1979 roku, zmarł niespodziewanie przeżywszy lat 32 nasz ukończony syn, brat, wnuk, bratanek, szwagier i wujek

EUGENIUSZ PLICH

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Wyspiańskiego 3 m. 5. 2079g

KOLEŻANIE

JANINIE SOBIERSKIEJ

SERDECZNE WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Matki

AGNIESZKI SOBIERSKIEJ

składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa współpracownicy. Przed. Robót Instal. Montaż. Bud. Rolniczego Poznań, ul. Pokrzywno 8. 1985-K3

Wielebnemu Duchowieństwu z Pleszewa i Marzoni, wszystkim Krewnym, Znajomym, Parafianom z Pleszewa oraz byłym z Szeszewa za modlitwy, wyrazy współczucia i udział w pogrzebie naszego drogiego ojca, śp.

WALENTEGO MACIOŁKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

w imieniu rodziny składa

1545g

ks. Józef Maciolek

Władzom Uniwersyteckim oraz wszystkim delegacjom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mego ojca, śp.

prof. dr. TADEUSZA CYPRIANA

SKŁADAM SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

1619g

CÓRKA

W 5 bolesną rocznicę śmierci, śp.

JADWIGI ZAJDOWICZ

Uroczysta Msza św. odprawiona zostanie w czwartek 23 bm. o godz. 10.30 w kościele Akademickim przy ul. Stalingradzkiej.

Wszystkich, którzy zachowali ją w serdecznej pamięci zawiadamiam

dzieci z rodzinami

Poznań — Braniewo. 2109g

Dnia 16 sierpnia 1979 roku, zmarła

KAZIMIERA TACIAK

dlugoletnia pracownica Biblioteki Kórnickiej PAN.

Pogrzeb odbędzie się 19 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Kórniku. Dobrą i sumienną koleżankę żegnają

Dyrekcja, POP, Rada Oddziałowa ZNP współpracownicy 1987-K3

W dniu 14 sierpnia 1979 roku, zmarła nasza była długoletnia pracownica Koleżanka

REGINA SELL

Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składa

Rada, Zarząd, POP i pracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 sierpnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim. 1934-K3

† Dnia 15 sierpnia 1979 roku, zmarła przeżywszy lat 72 nasza ukończona matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

GERTRUDA PILARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

† Dnia 16 sierpnia 1979 roku, po długich cierpieniach zmarł kochany mąż, ojciec, tesc i dziadek w 74 roku życia, śp.

JAN BRASZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

ul. Prądyńskiego 10 m. 11. 2039g

† Dnia 14 sierpnia 1979 roku, po długotrwałej chorobie, opatrzone Sakramentami św. zakończyła swe pracowite, pełne poświęcenia życie moja najdroższa żona, nasza ukończona siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy 67 lat, śp.

REGINA SELL

z domu Kokocińska

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!**WYTWÓRNIĄ WYROBÓW TYTONIOWYCH**

w Poznaniu

PRZYJMIE

na rok szkolny 1979/80

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
dziewczeta i chłopców**do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ**

przy ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH

FABRYKI OBRABIAREK SPECJALNYCH

„PONAR” w Poznaniu,

ulica Floriana 3,

do nauki w zawodzie:

MECHANIK MASZYN**i URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH**

NAUKA TRWA TRZY LATA.

Podania przyjmuje i informacji udziela: Dział Kadr Wytwórni, ul. Wojskowa 5, tel. 674-051 wewn. 80. 2606-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „KARTODRUK”

Poznań, ul. Grochowe Łąki 4

INFORMUJE że,

dysponuje wolnymi mocami produkcyjnymi na

ZGRZEWANIE WORECZKÓW Z FOLII PCV

z wielobarwnym nadrukiem

Realizacja zleceń w terminie uzgodnionym z klientem.

Informacji udziela Dział Produkcji tel. 588-13.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

- ◆ Możesz zdobyć atrakcyjny zawód!
- ◆ Pracując, możesz uzupełnić wykształcenie!
- ◆ Masz szansę uzyskania dobrych zarobków!

ZGŁOŚ SIĘ

w ZAKŁADZIE

BUDOWLANO - REMONTOWYM**HANDLU i USŁUG „BUDREM”**

w Poznaniu, ul. Sieroca 7

na 3-letnią naukę**1. TECHNOLOG robót wykończeniowych w budownictwie.**

Obejmuje specjalizacje:

- malarz - tapingarz
- tynkarz - fliskarz
- szklarz - posadzkarz
- stolarz - tapicer

2. TECHNOLOG montażu w budownictwie.

Obejmuje specjalizacje:

- zbrojarz, betoniarz
- montaż i spawanie

Zakład wykonuje prace również za granicą.

Młodzieży

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego płac w Budownictwie,
- wysokie zarobki w akordzie,
- dodatki, premie, nagrody,
- dobre warunki socjalno - bytowe,
- wypoczynek i urlopy w ośrodkach wczasowych,
- możliwość zdobycia bezpłatnie dalszych kwalifikacji zawodowych, szkolenia na kursach mistrzowskich, przygotowania do atrakcyjnych zawodów,
- możliwość poznania nowych technologii w produkcji w zakresie wysokopłatnych wykończeniowych robót w budownictwie np. w zakresie wykładzin, aluminium itp.,
- uczniom zamiejscowym zabezpiecza się zakwaterowanie.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- wiek 15 — 18 lat,
- ukończenie szkoły podstawowej.

NAUKA ODBYWA SIĘ:

w ZESPOŁACH SZKÓŁ ZAWODOWYCH BUDOWNICTWA — podległych Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Wobec ograniczonej ilości miejsc — o przyjęciu na naukę decyduje kolejność zgłoszeń.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:**DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH**

Zakładu „BUDREM”, Poznań,

ulica Sieroca 7, II piętro, telefon: 561-12 albo 561-13.

nieruchomości

Kupię działkę budowlaną uzbudowaną w dobrym punkcie Poznania pod rzemiosło lub handel. Poznań — Starołeka, Orlat 17. 99272g

Szczepankowo — sprzedam nowy domek jednorodzinny. Poznań, Stewnicka 3a po południu. 9642g

W Poznaniu sprzedam część domu 53 m², ogródek, garaż, zabudowania gospodarcze, gaz, c.o., woja miejska, komunikacja miejska, dobra. Punkt dobry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 10272g

Parter wille wyłaczony, 23 raż, ogródek — Jeżyce sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 10532g

Rozpoczęta budowa domu bliźniaczego z materiałem w Poznaniu sprzedam. Tel. 752-45 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 12672g

Działki w okolicy Poznania z dogodnym dojazdem kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 13712g

Zamienię działkę ogrodniczą 3850 m² z domkiem jednorodzinny na podłogę w Poznaniu na podłogę do 600 m². Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 13722g

Dom jednorodzinny sprzedam. Krajewski 60-112 Poznań, ul. Kościelna 13. 1432g

Kupię dom lub działkę uzbudowaną w Antoninku lub okolicy. Ul. Dzierżynskiego 124 m. 32. 15972g

Kupię działkę z możliwością zabudowy warsztatowej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 15122g

Kupię działkę budowlaną lub rozpoczętą budowę w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 15972g

Dom bliźniaczy nowy do wykonania uzbudowany sprzedam. Nowicki, Swarzędz, Różana 4. 16122g

Sprzedam dom bliźniaczy wysoki parter do wykonania. Luboń 3. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 16572g

Klekrz — dom, stan surowy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 16672g

Działki do 1500 m² nad jeziorem do 70 km od Poznania kupię. Oferty z ceną, opisem „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 16722g

Kupię wille komfortową okolicą Grunwaldzka lub Ogrody. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 13372g

Działki budowlane 0,4 ha Puszczykowo sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 15412g

Warunki korzystne. Poszukuję terenu pod pastkę od 300 m² okolicę obfite w pożywkę, blisko zabudowań, do 30 km od Poznania z dogodną komunikacją. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 15552gSprzedam działkę budowlaną 2000 m² z zabudowaniami do hodowli drobiu lub warsztat w Obornikach Wlkp. Gąwlik, Oborniki, ul. Powstańców Wielkopolskich 6 m. 2. 11302g

Sprzedam domek jednorodzinny, garaż, ogródek w Swarzędzu — Nowej Wsi, Kaczorowskiego 2. Komunikacja WPK i PKP na miejscu. 15582g

Działki budowlane Luboń, Zabikowo, Os. Flewiska kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 15892g

Dom jednorodzinny — stan surowy, sprzedam. Września, ul. Świerczewskiego 45. 17052g

Ziemie pod folię 0,5 ha odstąpię. Poznań — Krzyżowicki, Międzyzdrojów 16 m. 1. 17132g

Komfortowa wille w Poznaniu lub okolicy kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 17352g

Parcelę budowlano-rekreacyjną z domkiem letnim i garażem w Puszczykowie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 17362g

Kupię działkę około 2000 m² blisko lasu i jeziora do 20 km od Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 17382gNowe szklarnie o pow. 720 m² oraz dom w Mośnie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 17822g

Oborniki — dom sprzedam ul. Jęgera 4. 17952g

Dom parterowy, gospodarczy, niewykończony sprzedam. Przemierowo, Południowa 2. 17992g

Wille kupię, dysponuję M-4. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 18122g

Nowa wille komfortowa sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 18742g

Dom szeregowy — Podolany, stan surowy zamienię na M-3 własnościowe. Szaj. Inżynierska 8 m. 6. 19192g

SIERPIEN

18

Sobota

19

Niedziela

Bronisław
Ilony
Bolesława
Juliana
Słońce: 5.36—20.12**TEATRY**

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Klucznik”.

KINA

KDF MUZA — 14, 16.30 „Samotny detektyw McQ” (amer. 15 l.), g. 19 „Sceny z życia małżeńskiego” cz. I i II (szw. 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 15.30 „Alpamyś idzie do szkoły” (radz. b. o.), g. 17.30, 20 „Amarcord” (wł.-fr. 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dubler” (fr. 12 l.).

BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Lęk wysokości” (amer. 15 l.).

GONG — sob. g. 18, 18, 20, niedz. g. 20 „Szpital przemienienia” (pol. 18 l.), niedz. g. 15, 17.30 „Zorro” (wł.-fr. b. o.).

GWIAZDA — sob. g. 10, 12, niedz. g. 10, 12, 14 „Gwiazda estrady” (radz. b. o.), sob. g. 14, 16, 18, 20, niedz. g. 16, 18, 20 „Wierna żona” (fr. 18 l.).

JAGIELLONKA — niedz. g. 16 „Zindy, chłopiec z bagien” (meks. b. o.), g. 18 „Halo Szpicbródka” (pol. 15 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Historia żółtej ciżemki” (pol. b. o.), g. 17, 19.30 „Rocky” (amer. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 bajki, g. 17 „Błękitny ptak” (radz. b. o.), g. 19 „Ofiara namietności” (hiszp. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17 „Konik Garbusek” (radz. b. o.), g. 19.30 „Szkariatny pirat” (amer. 15 l.).

RIALTO — g. 14.30 „Przygody malpki Nuki” (radz. b. o.), g. 16, 18, 20 „Mistrz kierownicy ucieka” (amer. 15 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — niedz. g. 15 „Ballada o kapryśnej królowie” (pol. b. o.), g. 16, 18, 20 „Mistrz kierownicy ucieka” (amer. 15 l.).

SŁOŃCE (Os. Przyjaźni) — g. 15.30, 17.30 „Król Maciuś I” (pol. b. o.), g. 20 „Komisarz w spódnicy” (fr. 15 l.).

TECZA — g. 16 „Ja i mój pies” (radz. b. o.), g. 17.30 „Terror Mechagodzin” (jap. b. o.), g. 19.30 „Nieznajoma kobieta” (amer. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. niedz. g. 14.45 „Przez Góry Skaliste” (amer. b. o.), g. 16.45, 18.45 „Taksówkarz” (amer. 18 l.), niedz. g. 13.30 „Gęsiarek Maciek” (weg. b. o.).

WILDA — sob. g. 15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Bliźnięta spotykają trzeciego stopnia” (amer. 12 l.).

WRZOS (Mosina) — niedz. g. 14.30, 17, 19.30 „Bitwa o Midway” (amer. 12 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krafcowa od g. 9 do zmroku.

OYJURY

SZPITAL: SOBOTA — Interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Mickiewicza 2; NIE-DZIAŁA — Interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne cała doba): Os. Piasowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugoły 16, tel. 20-54-31; Kosciuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 4 137-309; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 1 130-390.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny co dzień g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi i interwencje.

Telefon Zaufania 988 porady prawne, tel. 522-31. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — cała doba.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 22, Kórnicka 24, Dzierżynskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołeka 1, Głogowska 107/103, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.30 Tu Radio Kierowców; 12.25 Na południe od Cantorii; 13.01 Przeboje na lato; 13.20 z nagrań grupy „Black Byrds”; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio Gama; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Filmy bez wizji; 19.15 Z opolskiego studia; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Gwiazdy jazzu — Sarah Vaughan; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Olsztyn na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — magazyn nie tylko dla kierowców; 20

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbieżenia; 9.30 „Osobliwa miłość” — słuch.; 10.20 Muzyka; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Konc. chopinowski; 11.35 „Radioproblemy”; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melomana; 12.55 „Lovers” — gr. zespół „Crash”; 13 Mag. łowiecki; 13.15 R. Wagner — fragm. opery „Holender tułacz”; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkania z folklorem; 14.10 O zdrowiu — dla kierowców; 14.30 Dla dzieci „Letnie kółka opaki” — aud. poetycka; 14.50 „Czarna” — mag. wojskowy S.M.; 15.05 W. A. Mozart: Kwartet fletowy D-dur KV 283; 15.20 Radioremy; 16 Śpiewa S. Przybylska; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz tę książkę? 17 z archiwum jazzu; 17.20 „Rekord świata” — opow.; 17.40 „Wraca człowiek z myśla” — rep.; 18 Radiowa estrada młodych muzyków; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matyśkowie”; 19.30 Maria Callas „Soprano Assoluta”; 20 „List ze Strumian” — aud. o poezji J. Kulmowej; 20.15 Festiwal w Bergen; 22 „Żywoty panów swawolnych” — J. Bekker; 23 Mistrzowski interaktywne muzyki dawniej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.05, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Ju-ton; 9.30 Nasz rok 79-ty; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Scott Hamilton — powrót do jazzowej klasyki; 11 „Młodego Warszawiaka” zapiski z urodzin”; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Wielki moment” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii — mistrzowie czeskiego baroku; 15.05 Wakacje ze swiniem; 15.30 Zgrzyt — mag.; 16.30 Piosenki z Iluzji; 16.45 Nasz rok 79-ty; 17.05 Muz. nocna UKF; 17.40 „Aint Misbehavin”, czyli Fats Waller na Broadwayu”; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiegoś było; 19 Pisarz miesiąca — M. Białoszewski; 19.35 Opera S. Prokofiewa „Gracze”; 19.50 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Rawles; 22.15 „Morderca leży żywy” — słuch.; 22.40 „Strasik na wile” — słuch.; 23.40 S. Krasiński; 23 Odsłony przyrody; 23.45 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 — Radioexpress; 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 8 Śpiewa „Budka Suflera”; 8.10 Piosenki W. Parzyńskiego; 8.25 H. Barto; 8.35 Uwertura do opery „Beatrycze i Benedykt”; 8.45 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9 „Wędrujemy z piosenką”; 9.25 Poranek pieśni śpiewa Jon Vicker — tenor; 10 Bliżej twórców i dzieł „Korzenie”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 J. angielski; 11.15 Gra Monso Santamaria; 11.30 S. Prokofiew — fragm. opery „Wojna i pokój”; 12.05 Głos Mazowsza. Kurpi i Podlasia — mag.; 12.25 Giedla płyt; 13 Recital A. Zauchy; 13.15 Przeboje na lato; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Tańce Pogorza Cieszkowskiego; 15.05 „Fantazy” — słuch.; 16.05 Kodeks i kierownia — Wpadek czy zabójstwo?; 16.25 Pomnikowe legendy — Pałac pod Blachą; 16.40 Z taśmoteki spikera; 16.50 Radioexpress; 17 Muz. ludowa; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Z taśmoteki spikera; 17.40 Felieton literacki J. Ratajczak; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pani na Łańcuchu — Izabella Lubomirska; 18.40 Czy znasz swoje prawo? — Prawo pracy; 19.15 J. Janczyński; 19.30 Stereo: „Posłuchajmy to raz jeszcze”; 22.10 Kosmos bliżej i daleki; 22.30 Radiowe portrety Polaków — L. Krzywicki — socjolog-publicysta; 22.50 Pieśń S. Rachmaninowa śpiewa N. Gedda.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Musicom z Poznania; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci; „Zgubione znaleziono” słuch.; 11 Różne barwy pieśni; 12.05 „W samo południe”; 12.45 Polska muz. popul.; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. życzeń; 16.05 Teatr PR Świątkowie i dokumenty „Gdańsk godziną pypylon” — cz. III; 16.35 Muzyka; 16.50 Transm. II pol. meczu piłk. Polska — Libia; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Inf. dla kierowców; 18.07 Studio Młodych; 18.52 Muzyka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Konc. życzeń; 21.05 Z dzieł kabaretu; 22 Telegramy muzyczne ze świata; 22.30 Moja aud. muz.; 23.05 Inf. sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Ork. G. Mulligana.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11.57, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8 „Niedzielne spotkanie” pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek symf.; 13 Teatr PR — Eminencje i balabancje; 14.35 Turniej śpiewaków i kapel ludowych; 15 Radiowy Teatr dla Młodych; 16 „Gokart”; 16.45 Rozrywk. aud. reklamowa; 16 Konc. chopinowski; 16.30 Trzecia strona medalu — 10dziki serial estradowy; 17.35 E. Graudaux; „Dante” — poemat symf. op. 21; 18 Panorama wokalistyki polskiej; 18.35 Felieton public. międzyzaw.; 18.45 „Moda i piosenka”; 19 Recital Daldy; 19.20 SM: Rozgłoszenia Harcerska — magazyn nie tylko dla kierowców; 20

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11.57, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM III: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Poranek muz.; 9 Spotkania przy mikrofonie; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki „Niedzielne spotkanie z muzyką”; 11 Sztuka bez ram — Perspektywa w malarstwie; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź; 12.05 Teatr letni nie tylko dla młodzieży „Stara baśń” cz. VII; 12.45 Ożywić znaki na mapie — „W bieszczadzkie uroczyskach”; 13.30 Koncert z gwiazdą — „Brothers Johnson”; 14.10 Łowcy dźwięków; 14.30 Muzyka; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15 Teatr PR — Stereo Stereofonizacja „Powrót posła” — słuch. wg komedii Juliana Ursyna Niemcewicza (ogólnopolskie); 16.05 Przegląd słuchowisk poznańskiego teatru radiowego; 17 Stereo: W co się bawić; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Radiolatoria — program o najnowszych osiągnięciach naukowo-techn. w świecie; 18.25 D. Scarlatti: I Sonata klawesynowa C-dur; 18.30 Fenicjanie — narod kupców i żeglarzy — aud. z udz. dpc. T. Łoposki; 19 K. W. Gluck — Opera w 3 aktach „Orfeusz i Eurydyka”; 20.56 Gra i dyryguje Dawid Ojstrach; 22 Wielkopolski Kalejdoskop sport.; 22.10 Muzyka kameralna Bartoka.

Wiadomości: 12, 16, 22.55.

Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wojsko — strategia — obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 S. Diagiłowa — „Śmierć w Wenecji”; 22.30 Błąd na błędzie — mag.; 23 Arcydziela muzyki dawnej; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow.; 9.10 Parada tradycjonalistów; 9.30 Romantyczny polonista — K. Krejci; 9.50 Przeboje Skaldów; 10 60 minut na godzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 Przeglądanie — odc. słuch. dokum.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z nowych nagrań Programu III; 15 Rep. „Z elementarzem przez świat”; 15.20 „Jestem” nowa płyta zespołu „Earth, Wind and Fire”; 16 Teatrzyk Zielone Oko — „Szkłanka”; 16.31 W naszym gronie orkiestra — Glenna Millera; 17 Zapraszamy do Trójki; 18 W naszym gronie ork. K. Vlacha; 19.35 Opera S. Prokofiewa „Gracze”; 19.50 Czyste radości mojego życia — odc. pow.; 20 Jazz piano forte;

